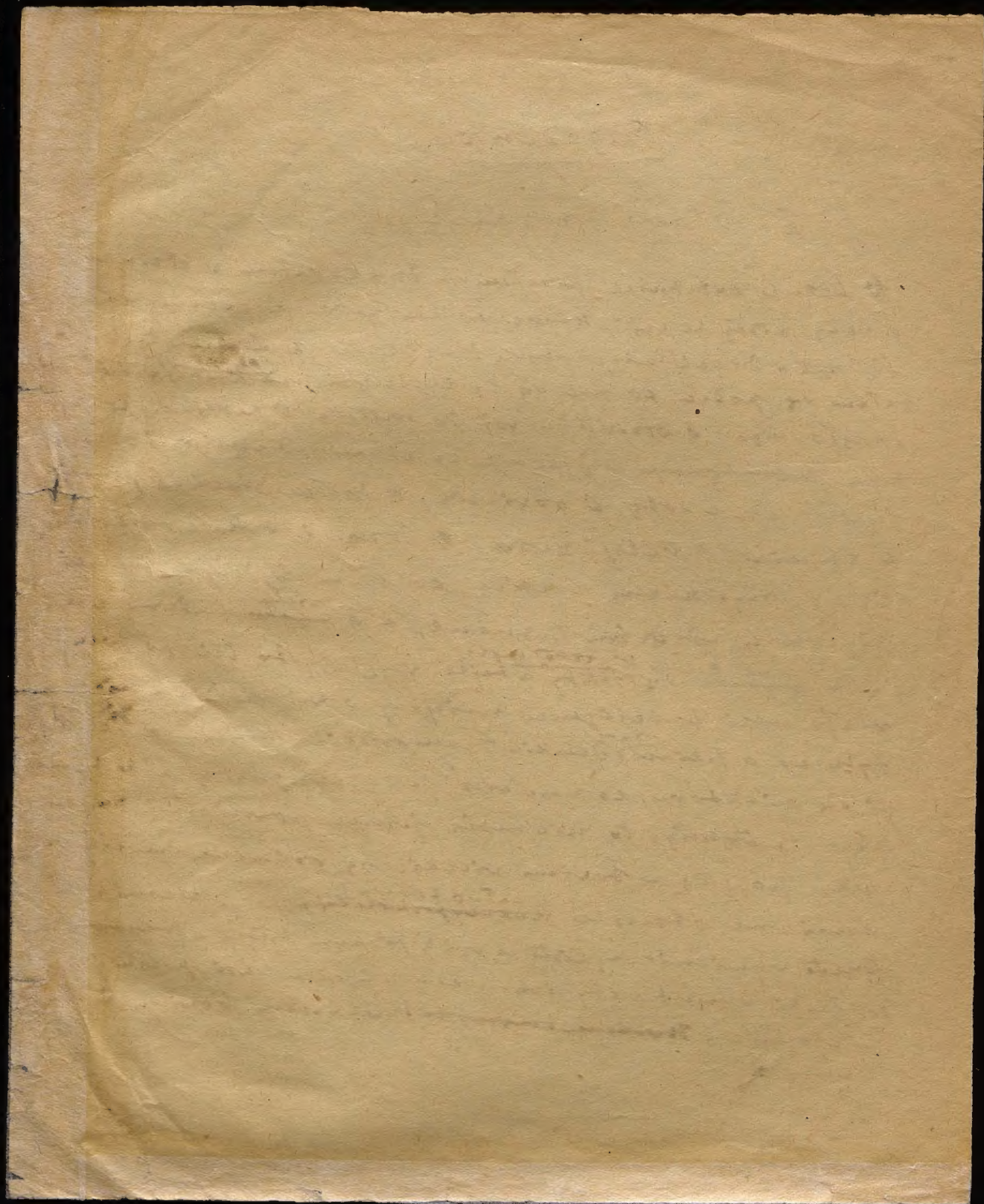


8579

Bibl. Jag.

u



/
 ie dawno rozeszły się drogi was i —
 miasta, i postępy was, zamiast ^{tu} bliżej
 ku sobie, jeszcze je bardziej rozdała.
 Życie osobnicze każdego jest dla nas
 jak ~~niezależne i obce~~ niezależne i
 obce. Ludzie wstąpił i was, to nieomal
 jakby dwa ^{rozbieżne} ~~obce~~ ^{rozbieżne} narody, między
 sobą ~~niezależne, mało~~ mało was,
 ba wprost między, nie ściśle, a sobie
 wrogie, o swoim życiu wrogie
 odzyskaniu was. A ponieważ two-
 rzą razem — ~~Racę jedną~~ postępowy
 was i miasta na obronę Polski —
 Raczę jedną, postępowy, musimy się
 wzajem porwać i wzorować,
 aby nie było dopuszczać gwałtu
 2^o ~~to~~ drodze ku przyszłości naszej.
 Te dwie, ~~czasy~~ ~~od siebie~~ rozda-
 ne i wprost rozchodzące się — was
 i miasta — drogi, musimy się zbliżyć
 ku sobie, iść niemił postępowy,
 aby w dalszym ku przyszłości ~~tych~~
 { Krzyż być jednolity.
 (zakończony)

just whereas, we should be, why we be
 28. Kocorowus. Pnyten. o Rven
 pospolity, chodno cyur wte chodno
 cissto nowa owa powolow, a rany
 rowaje wri pnydetch sy - sy o
 redy ole widzi chodni - jorsence
 meste. Tak e - syj strong, rany.
 za twory we mwest, wptywety by wry
 na pnygotupne sy wari & cyrie
 wptywne pnywicy. Bo dnie ni
 godiny norma - choc sy nem cnyj
 na wri wdi - bu ^{jakaj} nowodci. My
 dpi drcunicy, a rany cyur pte
 zgarach idie. Pny kuden, Fik - tek
 ud sy strong. ~~V~~ Pnywicy wte owa
 e wry otwryte na potek cnyj
 & abay wri cyur ~~nowodci dnyj~~
 (wrywicy pte ~~nowodci dnyj~~ - ~~nowodci dnyj~~)
 2. mwest mwest, dnyj wte
 rany, moie dnyj wte wte
 wte, Rven dnyj ~~nowodci dnyj~~ : to te
 dnyj podwch sy e wte, wte
 wte, spote rany mwest.
 Kind ^{nowodci dnyj} dnyj wte wte
 wte, Rven dnyj ~~nowodci dnyj~~ : to te
 dnyj podwch sy e wte, wte
 wte, spote rany mwest.

[illegible]

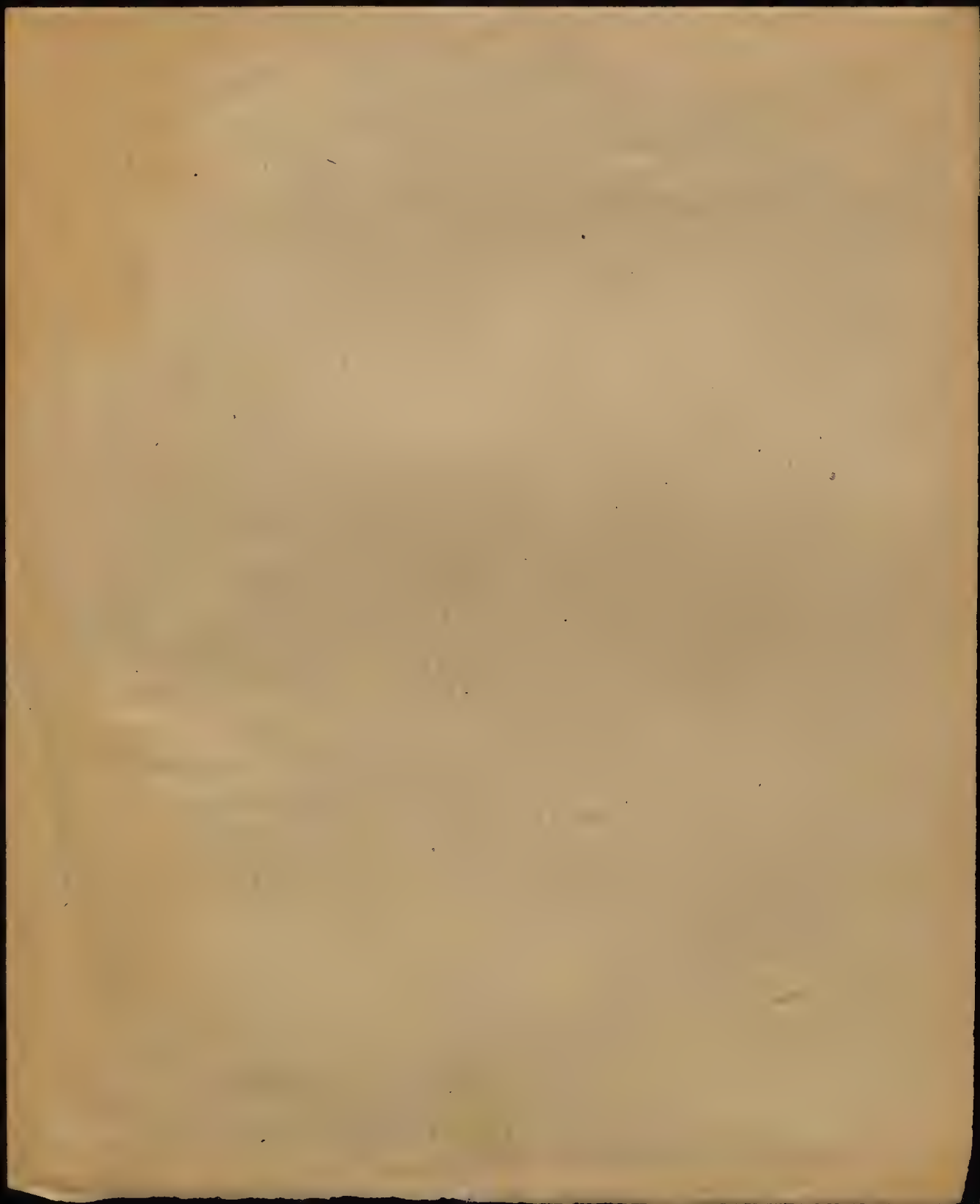
Pony W. Allen.

I have not yet been able to
get a good copy of the
manuscript, but I have
been able to get a few
pages of the first part.

The first part of the
manuscript is very
interesting, and I have
been able to get a few
pages of the first part.

I have not yet been able to
get a good copy of the
manuscript, but I have
been able to get a few
pages of the first part.

The first part of the
manuscript is very
interesting, and I have
been able to get a few
pages of the first part.



Bolonia tem się znów odrzuca, ie
 domy mają podziemia, krużganki, tak,
 ie po up. podniesiemy desum całe miasto
 moim o suchej głowie bez perestro
 obyd'ć; a ludność jest tego, rosta,
 reprezentacji w precyzyjnie do edro.
 bursiły, młoty Wenezyan.

Florencya, podobna jak Wenezya,
 miała ^{tu} przed kilka wiekami okrop
 ścisłości. Miała wody ^{boję} i spór o w.
 dy wiedzą ze sobą. Czysto ~~tu~~ mi.
 dy niemi do krwawych psychodii.
 To rozpraw. To też po dół dmi ich
 zachowane domy są jakby jasko'
 fortece, o grubych murach, strach
 nielich, krutach ielanych i ba
 satach. Kiedy dom stary jest
 tak, zawsze obronny, to niemi
 wytrzymać musiał oblężenie. —
~~Pozatem niekiedy miasta są~~
 w środku miasta wznosi katedra
 cała z białych i ciemnych marmurów.
 Poza tem widać niekiedy piękne ogrody

4.

i Kiełku. Nie darmo nawiązało się
do Kortugeen (co się na polsku
Florency: Florency).

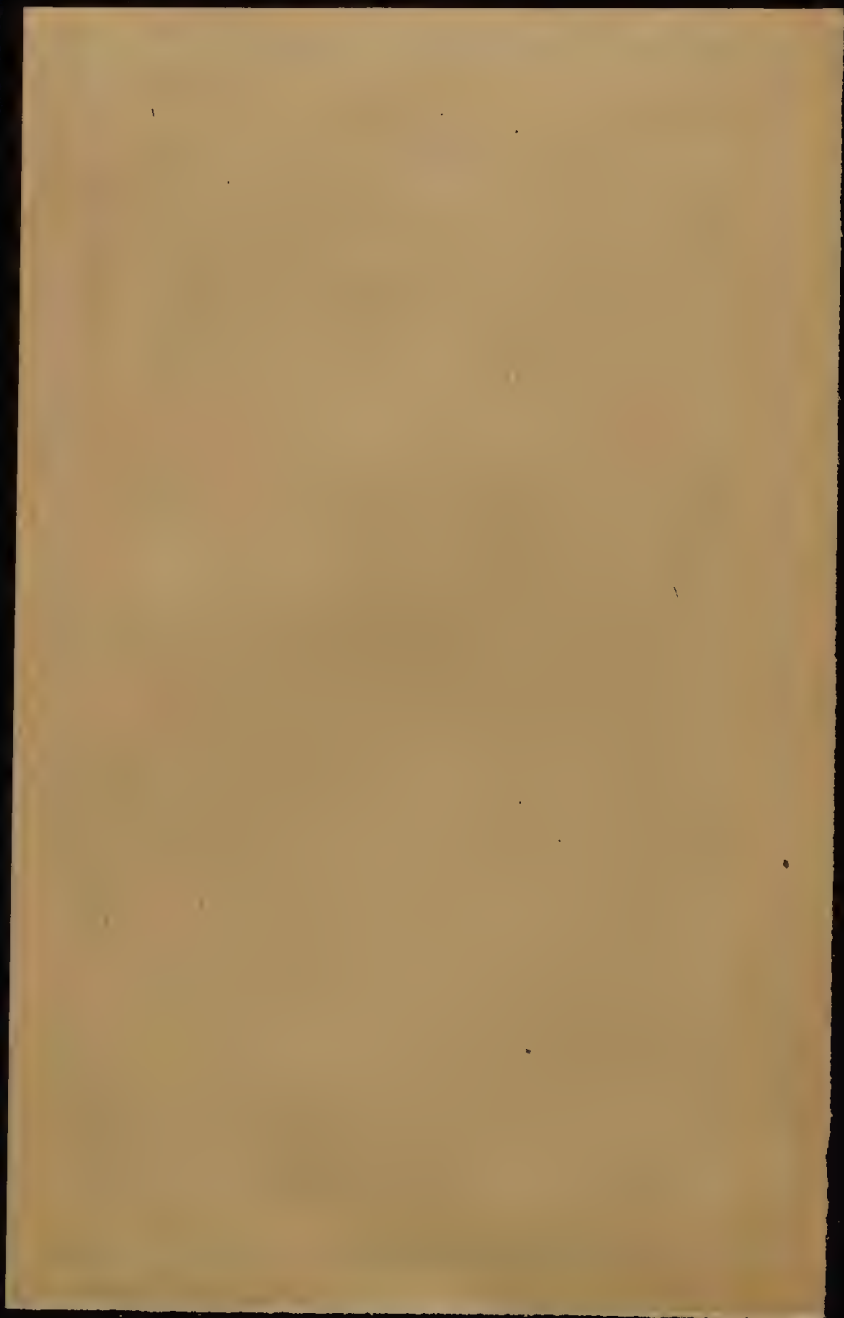
Kortugeen jednak to miasto wpa-
nięte, z katedrą i wielką powagą
i bogactwem Rzym. Kilka tysięcy
lat przeszłości i jego rolnego życia
odciska się w tej w jego zmnieszczeniu
wysokości. To widać w tej mi-
sto o rolnych obliczeniach: które
odstrąca południa stary Rzym,
stolica stare dawne stolice świata,
Rzym dawnej potęgi potęgi potęgi, Rzym
dawnej potęgi potęgi potęgi potęgi potęgi
w rui potęgi. Filary potężne
świątyni, obeliski starych murów,
dzwoniki potęgi potęgi potęgi potęgi potęgi
na miłe potęgi potęgi potęgi potęgi potęgi
głównie, w tej most potęgi potęgi potęgi potęgi potęgi
dociąg potęgi potęgi potęgi potęgi potęgi
o dawnej Rzymu potęgi.

Dalej, potęgi, Rzym potęgi
jaki potęgi, potęgi. potęgi
Kortugeen potęgi potęgi potęgi potęgi potęgi

Złociąg i bojemnem koczowaniem (któ-
rych wiele do ciekawości), a z których
najokazalszym jest kościół św. Piotra.
Tu też otok miasta się zaczyna ku
tokuchozemu świątu, ^{Watyki} Watykiński, ^{Św. Brze} Św. Brze-
świasty miasteczko.

2es' od strong potlucenij i uue.
Kak wchodnyj nor budowaj si Rym.
nowociesny. [Obcyne Rym - to
ne si zkusnys daniel, cis sbe.
dure wchod i daniel. Dure
chylaj, jak ne jedno marto. Bo
tai to Rym. *





[illegible]

Główny rynek rozpadał się
~~na dwie części~~ na dwie części: na południe
 wschodnie ze stolicą Bizancjum
 (tj. Konstantynopol) i zach.
 z Rzymem. Za tem po wie-
 kach i kościołach i rodziły się
 dwa wschodnie, grecki - drugi zach.
 i, rzymski.

~~Pragnęło się~~ Postępił on - pragnął
w druki ludów. ~~Sotom i~~ Ber.
bony i kre zastępy kumpi (Sotom
i khandelore) wansy z potuscy,
~~zabity potępiony~~ zduhyty
i zabity Rygn, rozkwyte w

8 Tak dno do potory urobijo wch. jai
— kido do ai, ie nie ^{jai} nie wyrz ~~ai~~
tjo nerodu ^{nierodu} (z rozrypi i orobie.
nie — gdy zjenti si nioie opet.
nosowi z pnieidjednu z tch
panstew z Premionie, ktory
wie z krolu ^{z krolu} (ktore Emanuel
podpli ~~ktore~~ ^{ktore} zjednu
nie nerodu. Ten knd roztu msty
kroy pomyslne skutkom. Nerod
wchki zjednuje si pod berem
ktore Emanuel, ktory mu.
nie ^{nie} de Rymu-stoliz. Dno pa
nie je jao wuk ktore Emanuel ^{nie}

Pangbe W.

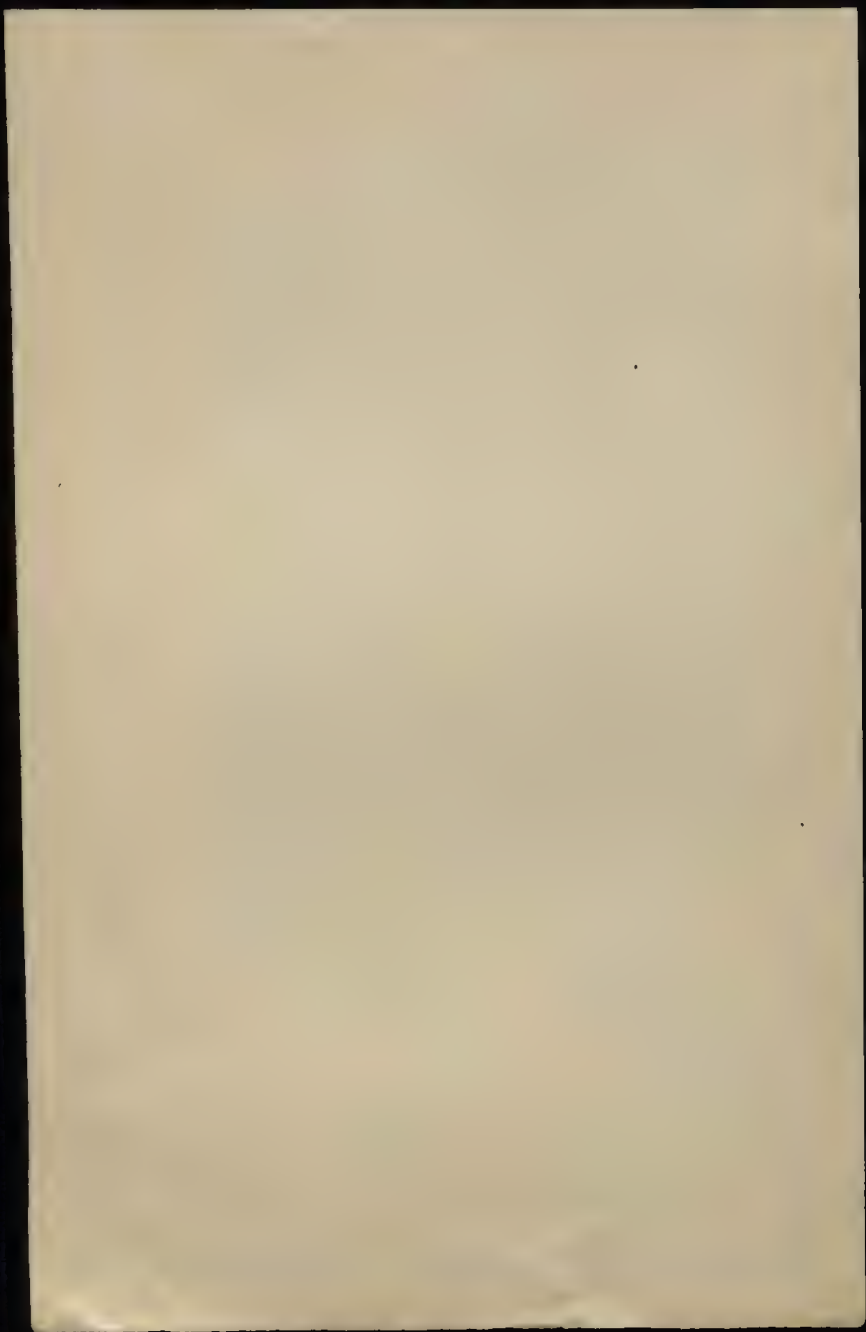
W. 29. 18. 18.

II. Na Piazza Michelangelo ^{na kras. jurek}
 w duze miedzi kmi.
 Fuga - katedra - gminy iutaki ciemne, - i kady =
 a a gminy gromadzi resztę... 2 to... 10...
 20... 30... 40... 50... 60... 70... 80... 90... 100...

III. Na via Latina. Bony, po kady i kady
 my... i kady... wydeputowane. Trzy...
 kady... kady... kady... kady... kady...
 kady... kady... kady... kady... kady...
 kady... kady... kady... kady... kady...
 kady... kady... kady... kady... kady...
 kady... kady... kady... kady... kady...
 kady... kady... kady... kady... kady...

IV. Promontory. Trzy. D: ...

V. arena.



domom. Bili pale drbowe, druziatki ciek, ba, setki tyzisy-
cate lasy z Istryi na to zwineli - (a wiadomo, ze dze we wodzie
kamienije) - i na tych fundamentach zbudowali miasto.

Byt czas, ze Wenecyanie stali sie morska potega. Mieli
okrzty, floty ciez - handlowali tej ze Wschodem, Daleko ois
na morzech zapuszczali. Zworili Turcy bogactwa z ciezgo
swiata. - To tej dzie stangé na placu przed Kosciatem
Sw. Marka, by ty ^{wprowadzić} ~~na placu~~ ich dawno zobaczyc. Przez piate
wiekow Kosciot ten wznosili. I stangto dotne cudo,
osmy cud swiata.

Capri

Kępien wpięty na Tyberjanie (góry), ić bogini zda ję
 ofary (kowi) i Tyberjan skłonię go ofiarom. — Sędzia
 tu podane wst. (wzrostu jęm potęgi sędzi: wstępnie Tyberjan).
 2 cudo Tyberjan: (dostał groźbę na sędzię)

- 1) Ruch pędzący, pod. Jowitowi (wile Jowit)
- 2) 42 Jowitów wile, pod. ródziny bżon.
- 3) Kędzi - wile uł młom (an młom), porożę
 młom.

Po Rzymianach Normannowie handla-

Potem od 10 wile do 15^{te} Saraceni (Maurawie).
 Pęnowanie ich ożbyło się wylotem na wylot,
 wstępnie na Capri (pęto jędmie na Anacepi).
 to Budobale stero-saraceniów (pęto zęchryłom
 dach, i pęto podane ję u Palestynie). Toi u kędzi Pę
 porożę sędzi. w tykach mieniące ludności,
 o wylotem sędziach cęch. — Ruch samki
Barbarossy ^(pętoch) chorożem saraceniów.

Klenter Kamradów (pęto fundamentu bżon
 pęto Auguste). wst. 9 wile, po Chrystopie.

głom się wylotem Caféguille i Gemellis
 jęch cęchry.

Leg: w XIV wile pęto dienne. Wylotem cęch
 Capri. porożę 3 rekonników. Od tygo cęch Milutin
 pęto w rucy: w ostępnie cęch rekonn
 z kędzi ²⁰ rekonn rekonn cęch. pęto i. 20. i pętoch
 do kędzi w Capri. pętoch wylotem klenter bżon

obrazem koncentracji... i... 2. Muzeum
 i... i... monumento nazionale
 i... (konserwacji) w...
 w... i... sta...
 (malerzy i rzeźbiarzy) dom...
 ... i... (w...
 ...)

Castiglione (w...), ...
 ...
 ...

Podanie... i...
 o...
 ...

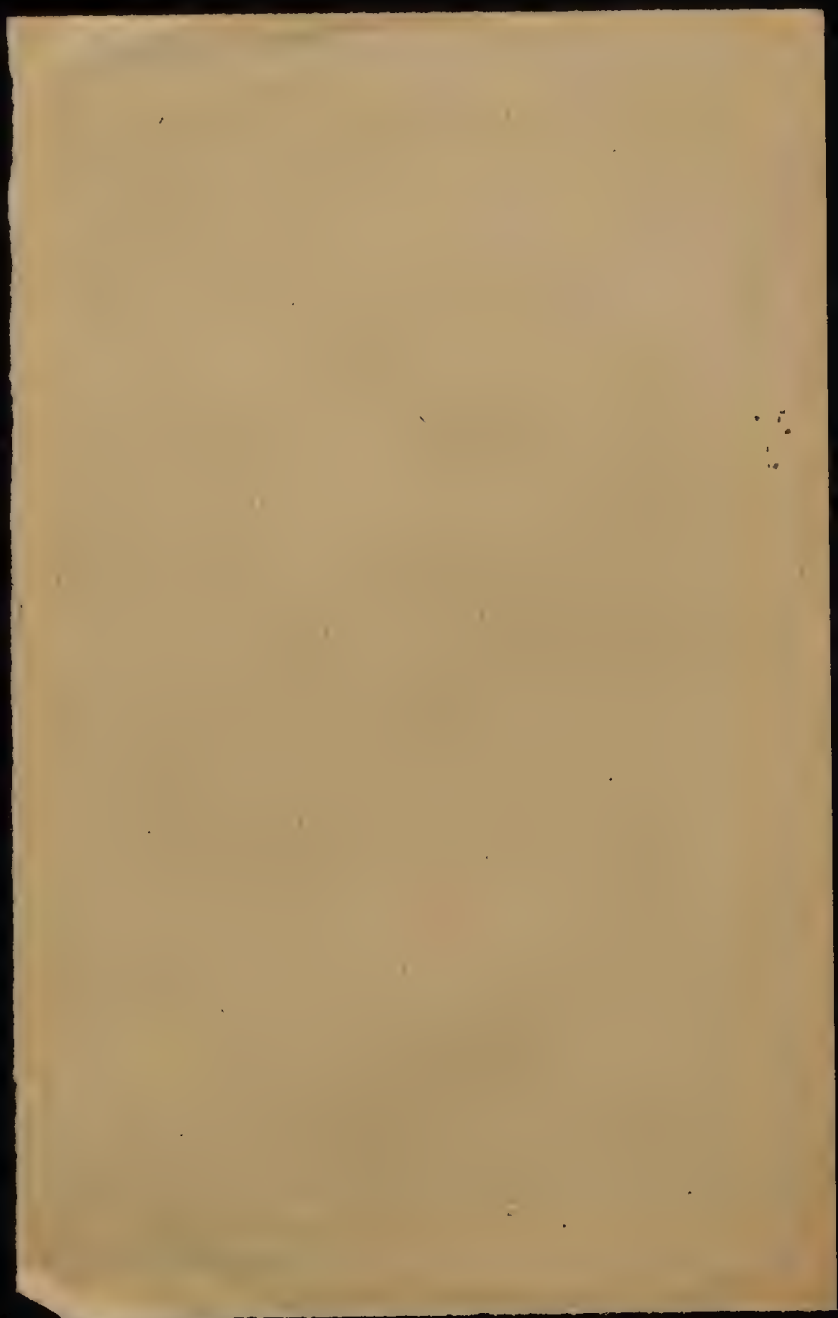
2. nowoczesne ...
 ...
 ...

2. nowoczesne: ...
 ...
 ...
 ...
 ...

W...
 ...
 ...



Pompeii.



V Turysli - anglisti v lektykach (ruskom)

21

Pompei.

1) opis góry (stara dywizja) v drugu
(o pietisticku) v drugu

1) Dojezd v okolí Herkulova Kolijata
2) ulice zvenyva vyrosti, bajne. (ne popre)

3) krasne domy (case) verne (Melodika)

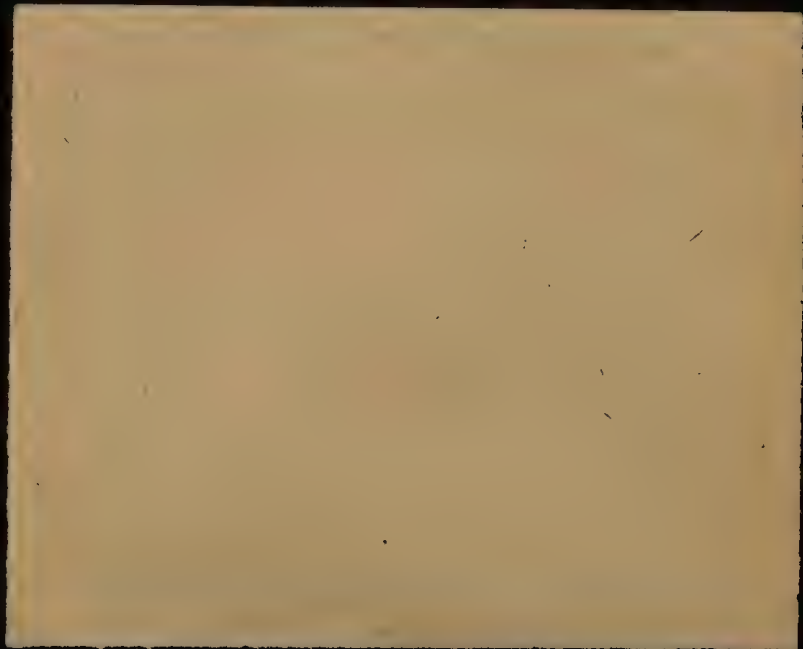
4) sklady, piekarnice, folie, sklepy
5) Teatry (stacho po bruku domu, kochi.)

6) Forum (v. Jovita. V Nepady na mna
ruch)

7) Teatry (2.) instituce z umenst.

8) Muzeum obez katastrofy.
ulicke vstupu zvladne

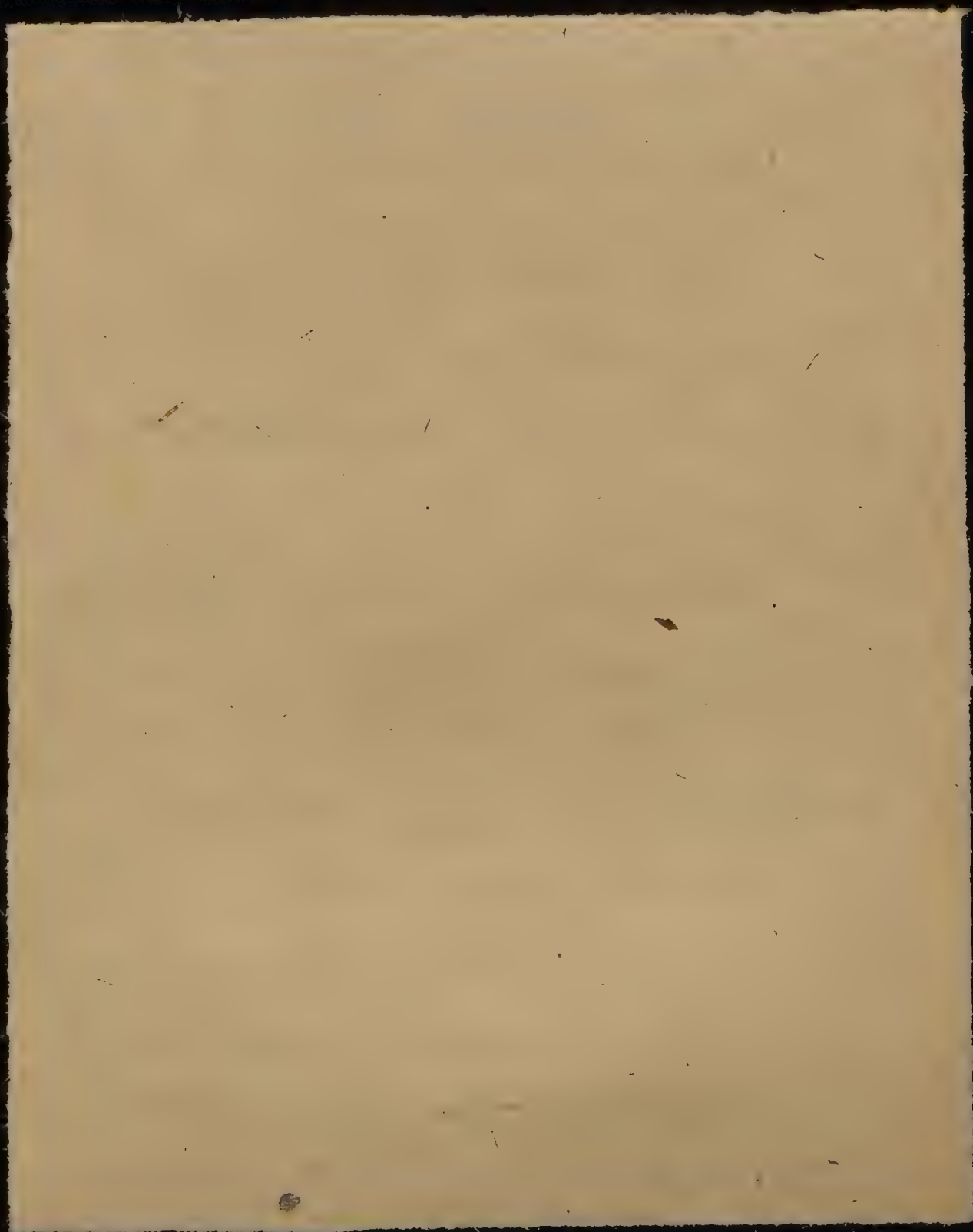
9) krasne z muru vafleboje odkryto,
v (deli) Wernikow. na.



Illustracje

22

1. Capri. ~~Wzrost~~ Skoty Syrenie
(I faraglioni)
2. Capri. Skoty Syrenie (widok
z wille Krupke).
3. Capri. Widok z ruin pałacu
Tyberjusa w dół na Grande
Marina.
4. ~~Capri. Brzoza naturalna
w skale niedostępnej.~~
5. Capri. ^{Zucena} Grotta Lazurowa.
6. Ogólny widok Capri (na
przód); ~~z dół~~ z dół zaleki zaleki
na południe i w kierunku.



Розданки.

Pog

4. 24.

1 Pogad

на рѣ

V. Klimat. Uprawa ziemi. Lud woski

Na półwyspie włoskim, jako dziecko wysuniętych dzieci na
południe, zimy prawie nie ma. Gdy wiek zdarzy się ^{tylko} ~~niekiedy~~
do jakiego roku ^{zimy} ~~zimy~~ poprostek s'niży, ^{zimy} ~~zimy~~ który ~~(zima)~~ ^(zima) zara-
dza się, to metki dzieciom pokazuje, ^{zimy} ~~zimy~~ jako coś osobliwego
głosy robaczy, jak to s'niży wygląda. Można powiedzieć,
że cały rok trwa tam dwie pory ^{tylko} ~~przez~~ ^{tylko} zima i
Lato. To też nie dziw, że różne narodowości, którym ^(zimy) ~~zimy~~
daje się wznaki (jak Niemcy, Amerykanie, Anglii, Grecy,
Polacy, ^{zimy} ~~zimy~~ do Włoch, jak przelotne ptaki. Trzyszą ich
tu wprawdzie i ^(zimy) ~~zimy~~ ^(zimy) ~~zimy~~ (Niemcy, Polacy,
Ruscy, Rumun), lecz w zimie ^(zimy) ~~zimy~~ ^(zimy) ~~zimy~~ ^(zimy) ~~zimy~~
początek ich na południe s'niży. (Tam już Pan Bóg Włochów
obdarzył dożyta.) Włochów ^(zimy) ~~zimy~~ ^(zimy) ~~zimy~~ ^(zimy) ~~zimy~~
z przynależnych cudzoziemców.

[illegible]

4 „He co on tu po moim polowac? — pytam się. — Ba — ^{odpowiedź} ~~odpowiedź~~ mi, najpierw w duchu, na ptaszkach... ~~Wszystkie wiatry wiatrów,~~
to się muszą wroblem kontentować. Jak to? — z fary, z
połami... na ptaszkach? — „A w ołtarz. Wszystkie wiatry wiatrów,
to się muszą wroblem kontentować. — Na wspomnienie
wypieć Kępców tam takich „myślicielów” spotykam. Wierzą
się ptaszkami i nadmucha (i piewkami bożymi) wiatrów. To też
i nie stykać ptaszkom, chyba gdzie w schronieniu ognia,
wysuszyć.

Kto by mógł nie, iż lud wiskij, Rumun i ojca Serbty
i pennitck Serbtych biskupmami byē cłoc religiozny; jst.
Tak by sū wty idowab — a wrzemy... ~~Delany~~ Delany (m
nen chłop u srodka pucowy od ~~wymiaru~~ porycie
istao istotnej religijności. Oto przykład:

[illegible]

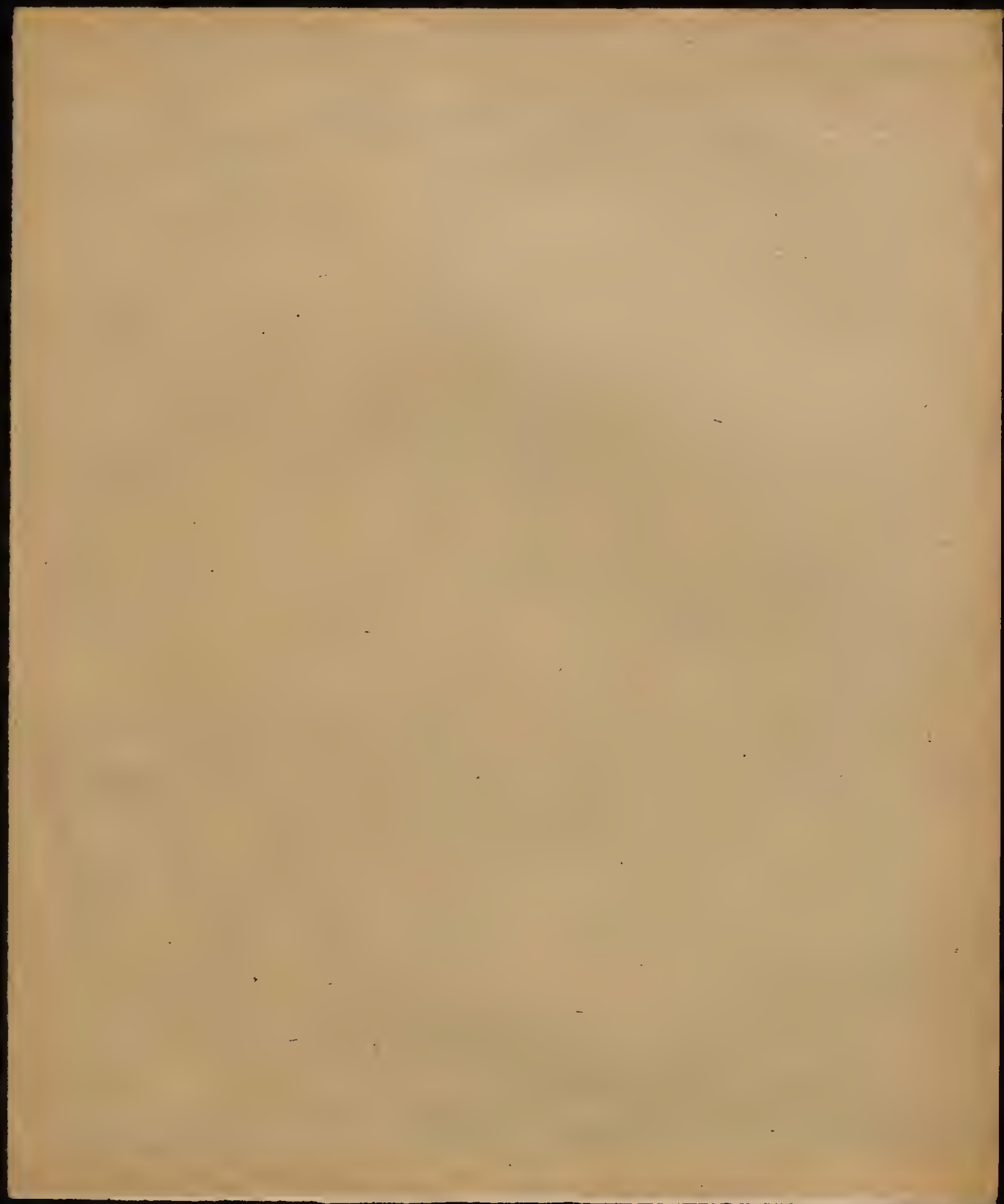
pridej smutno muszę ukończyć rękopis, bo lud by mógł
figury ~~stworzyć~~ w sobie nadwerżić.

Podobnym temm przychodzi wiele dodać się nie może.
Również i o robotach, których tam być może.

Jakobci - to lud nasz "ciężki", daleki od Rzymu,
daleko w ~~historii~~ ~~wybieg~~ od wschodniej religijności
i kultury wybieg od wschodniego świata.

Pozdrawiam.

Mr. Otkin

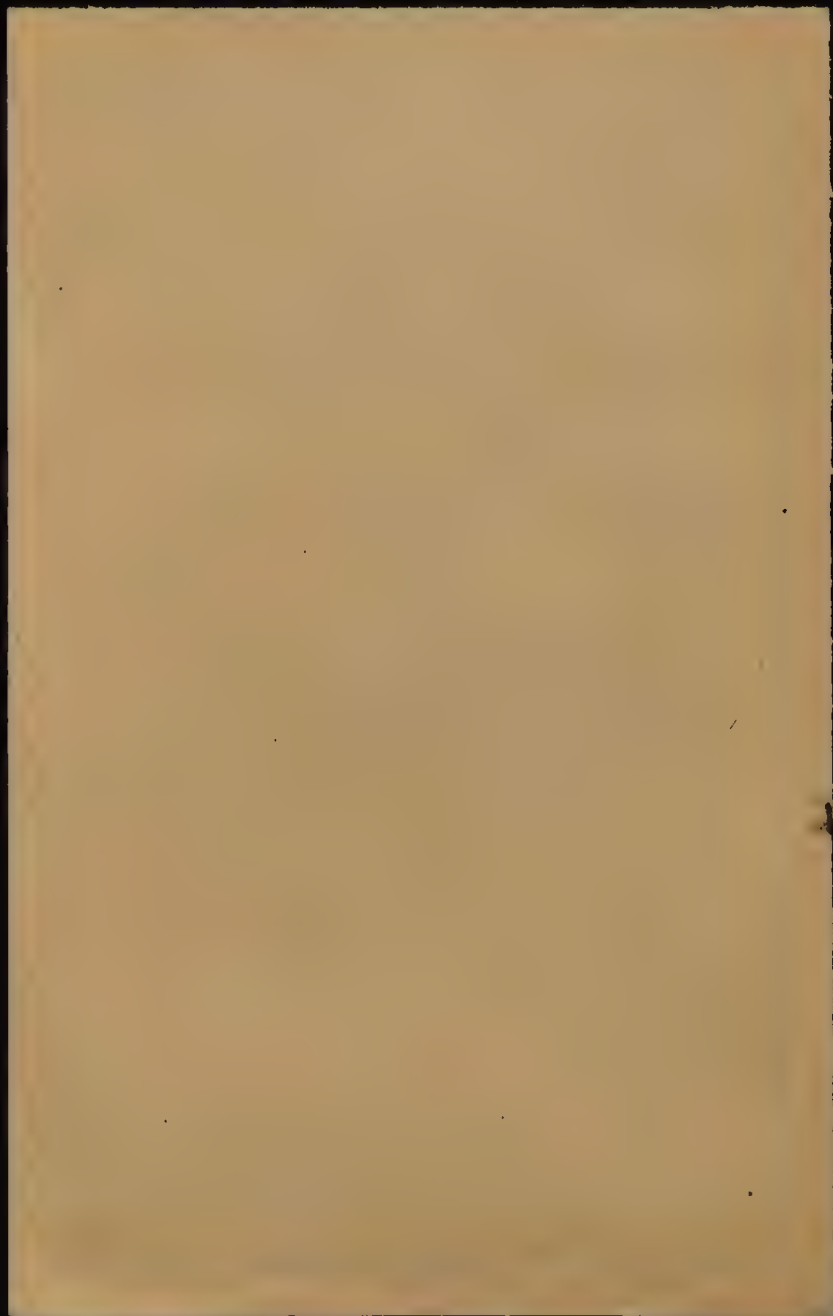


[illegible]

Wst. Co znaczy takie wst.
ponad wszystko dobro jednostki ponad
wszystko inne wartości w narodzie wystaw musso
luni - ~~podstawą~~ dobro i rozrost państwa. ~~Wszystko~~ tylko
Kongres ~~nie~~ nie ma być decyującą we wyprawkach państwa
niach. ~~Wszystko~~ Solidarność pracy nie być fundamen
tem, na którym stoją umieści si potrzeby państwa.
Wszystko inne umieści swoje skutki.

Lece nawet w drobnym, i jest to
 oto nakreślenie dwóch ~~ryzyk~~ chleba (chleba widożnego, ro-
 zumer się, Który się w kręgu widzi). Polecać się myśliwym,
 Których się widzi (we wroczach wyrobionych), a ponieważ za-
 kres widzi ~~Których~~ Których słońce i obcinanie widzi.
 Których ~~Których~~ Których, by wydzielić słońce i słońce
 zakreślenie polecać się Których. (Chol Których, by Których
 sam jest to owinąć, myśliwym, Których) —





2

[illegible]

2. tora co do kultury:

Byla u nás kultura slečecká z náležitostí
obecná. Pošla do jasu z nejlepších, a to byla vstří-
pavá po mužech - nic větší uctívání než v rde-
naru, nic větší se oživil, narodou. ~~Uspadla jistě~~
~~Komunističtí zprávy, přešla mluvit~~ ~~Důl~~ ^{prospěch}
stvo i je odvětvím form form kosmopolitických,
tohoto u nás i inteligenci. Mluvit o tom z
přepřít odpadki ~~kultury~~ ^{zvonění} ~~slečecké~~ ^{u kultury}
i ~~z kultury~~ je zprávy je po svém. Možná
jsem u nás o kultura v. Let tak, že dle se
představa, sama u nás vstřípavá, ztracena, ztracena
u nás vstřípavá, by možná se měla
odvážně ^{zprávy} ~~zprávy~~ ^{narodou}

4.

[illegible]

— 1875. W. W. W.

Page 60

34
O Budovce Ruspospohy

a) Retovence veritli linn-
nabudova.

b) Odnoenie do rodenie ktimetjuz
zinn - roden drugi rovojov:
up. Podkale: jako letnisko
vickie - Tshi c'vykus lytje, vne-
-kennimstvo, budstvo.

Linn - nove kmetjy gospodny
rohu.



145.16

149.90

200.00

86.84

113.10

300.00

1. Inteligencja na wsi:

1) Jak żyje?..

2) dawniej ku Polsce (idea)
dzisiaj...

3) Typ, który czeka z góry...

2. Trzeba budować tę Polskę..

1) Jak?. Oto każdy most,
droga, sad, płot...

2) Od swego podwórka.

3. Ojczyzna bliska, pejzaż...

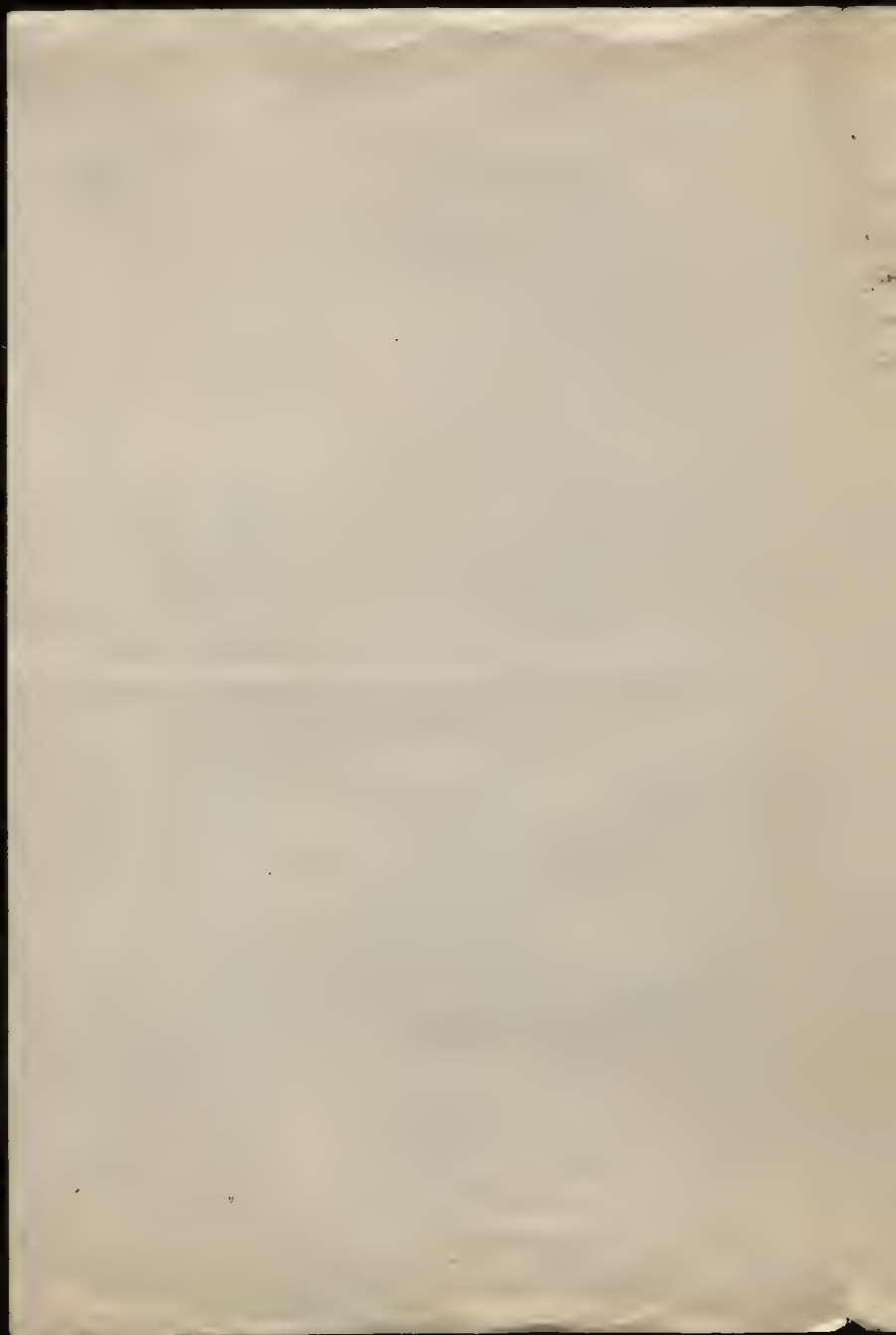
1) z dzieciństwa, albo...

(jak Witkiewicz)

4. Regionalizm

1) u obcych i u nas. ~~z~~

2) Podhale. (Początek-
Zjazd).



5. Zrozumienie u góry.

1) Bez p. Blok. (Klub 1).

6. Kim ziemi się określi-

1) aparat powiatowy

7. Skupienie inteligencji

1) współpraca z admin.
powiatu

2) niejako rada -
~~całkow.~~ nacisk-
moralny

8. A jest tych prac w powiecie

1) Kolejno - piekące - np.

2) Troska o wyjście z biedy
o najbliższą przyszłość

(np. sprawa ~~o~~ wywozu
drzewa - kredyty itp.)

9. Forma Organizacji.

(~~+~~) Ognisko powiatowe
gotowe ramy

[illegible]

Odrodzenie
Regionalizm = ziemstwa.

(Budowa Ruyarskiej)

Związek Podziału

- " ziemi ~~ternowski~~ Terkowskiej
- " ziemi Ternowskiej
- " ziemi Kresowskiej
- " ziemi Lubelskiej
- " ziemi Łowickiej
- " ~~Kiel~~ Kieleckiej
- " " Piotrkowskiej
- " " mazowieckiej (Mazowiec)
- " Słucko
- " Kosiubko
- " Kosiubko
- " Kujawien

4 Zwizrek Ziemi.

Dr. St. Kot

Dyr. Solarz

Dyr. Smreugowski

Fr. Bujak

Dr. Lukowicz

Dyr. Zechowski

(St. Thüngert)

W. Orkacz

(J. Bek)

(J. Bukowski)

Dr. Kędziorek

słów przemawiali: p. Marszałek imieniem salinarzy i w sprawie ulżenia ich ciężkiej doli; p. Regula poruszył sprawę emerytów, p. Cieślakowa panującą wśród robotników nędzę i rozszerzającą się w tej nędzy gruźlicę. P. Biernat zajmował się rozbudową miast i kwestjami budowlanymi.

Na wszystkie poruszone kwestje odpowiadał posł. Kautzki, a na koniec zebrani uchwalili szereg rezolucyj.

potrzeby
hni, na-
Najja-
Pilsud-
posłom
lotyczne

stnik.

zebranie
anie od-
o, który
za sesji
ej z in-
dskiego)

i udział
cz, Ma-
owadzić
pracy
kierow-
eli wy-
decznej
icz Al-

INFORMACJA AJENCJA PRASOWA PRASOWA PILSKA

SP. Z OGR. ODP.
ZAŁ. W 1920 r.

TELEF. 241-53 WARSZAWA UL. BRACKA 5.

KORESPONDENCJA
WE WSZYSTKICH WIELKICH MIASTACH EUROPY
JEDYNE W POLSCE BIURO WYCINKÓW
Z PRASY CAŁEGO ŚWIATA
WE WSZELKICH ŻĄDANYCH SPRAWACH

WYCINEK Z WYDAWNICTWA

Nr..... z dn. 192... r.

Jedność wot. lubelskiego stol przy Marsz. Pilsudskim
W powiatowych miastach woj. Lubelskiego odby-

„Gmach Rzeczypospolitej wzmocnić i utrwalić!“

Znany poeta ludowy Władysław Orkan zamieścił w „Gospodarzu Polskim“ ciekawą pogadankę na temat naprawy ustroju Rzeczypospolitej, którą poniżej drukujemy

Ktoś mógłby rzec: Coś o budowie rozprawiać, kiedy gmach już stoi. Dyć, chwala Bogu, stoi, ale jakby tymczasem wzmiesiony — na słupach. Pod walinnymi przyciesi, jak i zrebu brak.

Cóż ten zarab, rekojmie trwałości gmachu nam tworzy? Oto rzetelna, wiążąca dół z górą demokracja — i jedna spojnia, jak cement lutujący głazy, narodowa kultura.

Jak się zaś rzecz ma z tą demokracją i kulturą u nas, to postaramy się niżej choć najkrócej wykłuzczyć.

Weźmy więc pierwszą na uwagę...

Wprawdzie demokracja u nas nie schodzi z piór publicystów — demokracją w swych mowach zachylają się posłowie, wprawdzie widnieje na sztyl-dach partyjnych lewych i prawych demokracja: socjalny, narodowy, chrześcijański i jaki tam jeszcze — wprawdzie mamy Konstytucję przesadnie demokratyczną — lecz społeczeństwo nasze od góry do dołu, jak stwierdzić co dnia niemal można, demokratyzmem nie jest. Weźmy stosunek pracot-lawcy do robotnika, stosunek w biurze szefa do podwładnych, a tych znowu do niżej stojących od nich w hierarchji. Bardzo demokratycznie usposo-biony pan, gły, pamiętający imię podwładnego, po-wie pobłażająco z wysoka: „Niech no Jan to a to

ły się zebrania delegatów, reprezentujące ogół gmin. W Sokołowie np. wzięło udział 100 delegatów, w Wę-growie — 200 delegatów. Udział w zebraniach tych wzięli posłowie BB: Tomaszewicz i Lechnicki. O-bydwa posłowie wygłosili dłuższe referaty na te-mat budżetu i gospodarki Państwa oraz koniecz-ności zmiany Konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta Rzplitej. Wszyscy zgromadzeni wyrazili najwyższe uznanie dla działalności Mar-szałka Pilsudskiego, w szczególności za Jego pracę w kierunku naprawy stosunków w Państwie, oraz potępił demagogję partyjną. Poza tem delegaci po-wiatów woj. Lubelskiego wyrazili całkowite zaufa-nie do Klubu Parlamentarnego B. B., nawołując wszystkich obywateli do współpracy z Blokiem Bez-partyjnym. W końcu zebrania obecni jednomyślnie uchwalili wysłać depeşe holdownicze do P. Prezy-denta Rzplitej do Marszałka Pilsudskiego.

Z powiatu wadowickiego.

W dniu 11 lipca b. r. odbyło się zebranie członków BBWR w Wieprzu, pod Andrychowem w domu p. Pajaka. Posel Win. Hyla przedstawił zebranym sy-tuację obecną, walkę stronnictw z Blokiem, szkodli-we metody pracy stronnictw, oraz konieczność na-prawy form i metod pracy parlamentu, oraz wzmo-cnienie władzy Głowy Państwa.

W dyskusji, jaka się wywiązała, wszyscy mowcy podkreślali konieczność zmiany konstytucji i wzmo-cnienia władzy wykonawczej. Poruszone również szereg spraw powiatu Wadowickiego. Po szczegó-łowych wyjaśnieniach przez posła Hylę, zebrani u-chwalili następującą rezolucję: 1) Zebrani stwierdza-ją, że najważniejszym zadaniem chwili obecnej, jest naprawa ustroju Państwa. 2) Zebrani wyrażają najwyższe uznanie Marszałkowi Pilsudskiemu, za Jego pracę dla naprawy stosunków w Państwie.

zrobi... Zazwyczaj zaś traktuje bezimiennie, lecz za to dosadnie murzyna, pracującego; a gdy Jan, czy Michał, w godności czelaziej dotknięty, ośmieli się głos podnieść, usłyszysz coś o matce swojej, co mu psi mores przypomni. I to już obojętne, czy ów pan jest chrześcijańskim narodowym, czy socjal-nym „demokratą“. A odnoszenie się warstw surdu-towych do warstwy chłopskiej... Wejście np. chłopa do wielkomiejskiej restauracji wywołuje kon-sternację na sali. Bo i cóż — jeśli taki kancelista skarbowy, zwykły platek, ma się w mniemaniu swoim za coś wiele od chłopa wyższego. Na każ-dym kroku — w kościele, w urzędzie, w szynku — odcina się jaskrawo góra od dołu.

A teraz co do kultury...

Była u nas kultura szlachecka, z naleciałościami obecnymi. Poszła do grobu z najlepszymi. Została w strzępach po domach, muzeach — nie weszła w krew i rdzeń narodu, nie stała się ogólną, naro-dową. Dziś pozostałe zmarniałe ziemiaństwo żyje odbiciem form światowych kosmopolitycznych — taksamo w większości nasza inteligencja. Miesz-czaństwo zaś przejęło mniej warte odpadki szlache-ckiej niby kultury i zespulo je, skłoniło całkiem po swojemu. Można by jeszcze mówić o kulturze wsi... Lecz tak, jak dziś się przedstawia, sama sie-bie wstydną, zatracana, zamała ma siły kształtują, by stać się mogła odrasłą wspólną, narodową.

Przed wsią polską leży więc ogromne, lecz i jak szczytne zadanie: ten zrab, którego brak, pod

słów przemawiali: p. Marszałek imieniem salinarzy i w sprawie ulżenia ich ciężkiej doli; p. Regula poruszył sprawę emerytów, p. Cieślakowa panującą wśród robotników nędzę i rozszerzającą się w tej nędzy gruźlicę. P. Biernat zajmował się rozbudową miast i kwestjami budowlanymi.

Na wszystkie poruszone kwestje odpowiadał pos. Kautzki, a na koniec zebrani uchwalili szereg rezolucyj, w których wskazują na piekące potrzeby ogółu salinarzy bocheńskich i miasta Bochni, następnie zaś wyrażają hołd p. Prezydentowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i p. Marszałkowi Piłsudskiemu, wreszcie wyrażają wotum zaufania posłom i senatorom BBWR. za ich męskie i patriotyczne stanowisko w Sejmie.

Uczestnik.

Z powiatu grybowskiego.

W dniu 28 lipca br. odbyło się poufne zebranie mężów zaufania BBWR. w Grybowie. Zebranie odbyło się ze współudziałem posła Kautzkiego, który złożył szczegółowe sprawozdanie z przebiegu sesji sejmowej i nakreślił obraz walki prowadzonej z inicjatywy i pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego o nową, zdrową i silną Polskę.

Po wyczerpującej dyskusji, w której brali udział pp. Długoszowski, Skotski, Jurek, Wołkiewicz, Ma-

łkiewicz
— spracy
kierow-
eli wy-
decznej
icz Al-

udskim
z odby-



SZTUKI PIĘKNE
MIESZCZANIN POSŁUGOWY ARCHITEKTURZE
RZĘBIE, MALARSTWU, GRAFICE I ZDOBNICTWU.
POD REDAKCJĄ PROF. AKWID. SZTUK PIĘKNYCH
WŁ. JAROCKIEGO
WYCHODZI OD TRZECH LAT STAŁE
PIĘTNAŚCIE KĄDEGO MIESIĄCA
W OBJĘTOŚCI 2 1/2 ARKUSZA DRUKU.
KADZY NUMER „SZTUK PIĘKNYCH” JEST OZdobiony OKOŁO 30
DOKŁADNIE REPRODUKCYJAMI W TEKŚCIE I JEDNĄ PLANSZĄ OD-
DZIAŁNĄ, WYKONANĄ W KOTÓRĄBNIARSTWIE LUB W CZTEROBARWNEJ
REPRODUKCYJ.
Prenumeratę (14 zł za kwartał z przesyłką) przyjmują
KRAKÓW, ul. Wolna 19.
(KONTO P.M.O. 401.111 KRAKÓW).

politej wzmocnić i utrwalić!“

zamieścić
na temat
niżej dru-

zprawiać,
stoi, ale
pach. Pod

chu nam
arą demo-
ujący gla-

i kulturą
róćniej wy-

odzi z piór

publicystów — „demokracja” — w owych za-
chylają się posłowie, wprawdzie widnieją na szyl-
dach partyjnych lewych i prawych demokratyzm:
socjalny, narodowy, chrześcijański i jaki tam je-
szcze — wprawdzie mamy Konstytucję przesadnie
demokratyczną — lecz społeczeństwo nasze od
góry do dołu, jak stwierdzić co dnia niemal można,
demokratyzmem nie jest. Weźmy stosunek praco-
dawcy do robotnika, stosunek w biurze szefa do
podwładnych, a tych znowu do niżej stojących od
nich w hierarchji. Bardzo demokratycznie usposo-
biony pan, gdy, pamiętając imię podwładnego, po-
wie pobłażając z wysoko: „Niech no Jan to a to

ły się zebrania delegatów, reprezentujące ogół gmin.
W Sokołowie np. wzięło udział 100 delegatów, w Wę-
growie — 200 delegatów. Udział w zebraniach tych
wzięli posłowie BB: Tomaszewicz i Lechnicki. O-
bydwaj posłowie wygłosili dłuższe referaty na te-
mat budżetu i gospodarki Państwa oraz koniecz-
ności zmiany Konstytucji w kierunku wzmocnienia
władzy Prezydenta Rzplitej. Wszyscy zgromadzeni
wyrazili najwyższe uznanie dla działalności Mar-
szałka Piłsudskiego, w szczególności za Jego pracę
w kierunku naprawy stosunków w Państwie, oraz
potępił demagogię partyjną. Poza tem delegaci po-
wiatów woj. Lubelskiego wyrazili całkowite zaufa-
nie do Klubu Parlamentarnego B. B., nawołując
wszystkich obywateli do współpracy z Blokiem Bez-
partyjnym. W końcu zebrania obecni jednogłośnie
uchwalili wysłać depesze hołdownicze do P. Prezy-
denta Rzplitej do Marszałka Piłsudskiego.

Z powiatu wadowickiego.

W dniu 11 lipca b. r. odbyło się zebranie członków
BBWR w Wieprzu, pod Andrychowem w domu p.
Pajaka. Poseł Win. Hyla przedstawił zebranym sy-
tuację obecną, walkę stronnictw z Blokiem, szkodli-
we metody pracy stronnictw, oraz konieczność na-
prawy form i metod pracy parlamentu, oraz wzmo-
czenie władzy Głowy Państwa.

W dyskusji, jaka się wywiązała, wszyscy mówcy
podkreślali konieczność zmiany konstytucji i wzmo-
czenia władzy wykonawczej. Poruszono również
szereg spraw powiatu Wadowickiego. Po szczegó-
łowych wyjaśnieniach przez posła Hylę, zebrani u-
chwalili następującą rezolucję: 1) Zebrani stwierdza-
ją, że najważniejszym zadaniem chwili obecnej, jest
naprawa ustroju Państwa; 2) Zebrani wyrażają
najwyższe uznanie Marszałkowi Piłsudskiemu, za
Jego pracę dla naprawy stosunków w Państwie.

zrobić... Zazwyczaj zaś traktuje bezimiennie, lecz
za to dosadnie murzyna, pracującego; a gdy Jan,
czy Michał, w godności cześciej dotknięty, ośmieli
się głos podnieść, usłyszy coś o matce swojej, co
mu psi mores przypomni. I to już obojętne, czy ów
pan jest chrześcijańskim narodowym, czy socjal-
nym „demokratą”. A odnoszenie się warstw surdu-
towych do warstwy chłopskiej... Wejście np. chło-
pa do wielkomińskiej restauracji wywołuje kon-
sternację na sali. Bo i cóż — jeśli taki kancelista
skarbowy, zwykły piatek, ma się w mniemaniu
swojem za coś wiele od chłopu wyższego. Na każ-
dym kroku — w kościele, w urzędzie, w szynku —
odecina się jaskrawo góra od dołu.

A teraz co do kultury...

Była u nas kultura szlachecka, z naleciałościami
obcymi. Poszła do grobu z najlepszymi. została
w strzepach po domach, muzeach — nie weszła
w krew i rdzeń narodu, nie stała się ogólną, naro-
dową. Dziś pozostałe zmarniałe ziemiaństwo żyje
oddzieleniem form światowych kosmopolitycznych —
taksamo w większości nasza inteligencja. Miesz-
czaństwo zaś przejęło mniej warte odpadki szlache-
ckiej niby kultury i zespilo je, skłutunilo całkiem
po swojemu. Można by jeszcze mówić o kulturze
wsi... Lecz tak, jak dziś się przedstawia, sama sie-
bie wstydną, zatracaną, zamała ma siły kształtnej,
by stać się mogła odrazu wspólną, narodową.

Przed wsią polską leży więc ogromne, lecz i jak
ezeczytne zadanie: ten zrab, którego brak, pod

gmach Rzeczypospolitej, poddać — to jest demokrację, której w istocie niema, wypracować — kulturę swoją chłopską odrodzić i podnieść do godności kultury narodowej.

Jak to uczynić?... Poprostu. Tak, jak czynią cieślowie przy budowie zębu. Każdy niech się swoim węglem zajmie, a węgly tu — to poszczególne ziemie.

Oto więc dana ziemia postanawia sobie: wszystko, co było w niej wartościowe (w zwyczaju, obyczaju, sprzeczcie), a co przez niemądry postęp podupało, w piękniejszym kształcie, odtworzyć — w oświecie dojsz jak najwyżej — w urządzeniach, w domu, w gospodarstwie stanąć na pierwszym miejscu między innymi ziemiami. To jest tworzenie jednego węgla kultury. Postanawia do tej pracy pozwać wszystkich synów swych wykształconych w szkołach, i zaprosić wszystką inteligencję, żyjącą na danej ziemi. Pospólna praca stowarzysza i wyrabia wzajemny szacunek. To jest znów tworzenie demokracji.

Jest to — jakby rzecz — robota ciesielska. Akademii tu wielki nie potrzeba. Równie do niej może stanąć człek wykształcony obok człowieka prostego. Było oboj imieli miłość ziemi, na której się urodzili lub czasowo mieszkają.

To jest: poprostu, bez deklamacji, budowanie Rzeczypospolitej; budowanie od fundamentu, od dołu. (Że to się nazwie regionalizmem, to już głowa tych, co się nazwami zajmują).

Już cię lżejszemby było o wiele, gdyby rękę mu podało ułatwienie od góry: to jest, doceniająca wagę tej roboty administracja danej okolicy (ziemi). Myśl: dostosowania się do ziem, które, odrodzone, mogą gmach Rzeczypospolitej wzmocnić i utrwalić, znachodzi na szczęście coraz więcej zrozumienia u budowniczych w górze. Znalazła też pełne zrozumienie u posłów i senatorów Bezpartyjnego Bloku, którzy pracę swą oparli nie na pustym wygadywaniu się w klubie, lecz na żywych terenach województw. Stąd krok już tylko do oparcia się o Ziemię. A docenianie tej myśli regionalnej (właściwiej rzecz: odroczeńczej) przez Rząd, napawać może otuchą, że z czasem w zarządzie krajem uwzględniane będą bardziej, niż dotychczas, etniczne całości (ziemie), jako administracyjne jednostki. Sprawny aparat administracyjny na terenie jednolitej ziemi, to gwarancja szybkiego jej wzrostu: ku pożytkowi większemu Rzeczypospolitej.

Poręba Wielka.

Władysław Orkan.

Wiadomości gospodarcze.

O podniesienie kultury naszego rolnictwa.

Od najdawniejszych czasów człowiek przy uprawie roli nie był zdolny do obróbki ziemi samymi rękami lecz musiał się posługiwać choćby bardzo prostymi narzędziami rolniczymi. Okazało się jednak, że tych kilka narzędzi rolniczych, których rolnik używał niemal bez zmiany przez setki lat już obecnie niewystarcza.

Składają się na to dwie przyczyny: 1) wzrasta stale zapotrzebowanie na plody rolnicze wskutek przyrostu ludności, oraz 2) brak rąk roboczych na roli. Ludność bowiem większa z powodu coraz większego braku roli przenosi się do miast, by tam pracować na chleb. Zadanie rolnictwa stawało się coraz trudniejsze. Z mniejszą ilością pracowników trzeba było produkować coraz większą ilość żywności.

Taki stan mamy w Polsce. Mimo, iż Polska jest krajem rolniczym, że przeważająca większość społeczeństwa należy do warstwy rolniczej, nie możemy się wyżywić z własnych produktów rolnych i w r. 1927 przywieziono do Polski samych zbóż (pszenicy, żyta, owsa, kukurudzy, ryżu) za około 290 milionów zł. A zaznaczyć należy, że był to rok średnio urodzajny. W roku nieurodzajnym zagraża państwu wprost katastrofa finansowa, gdyż przywóz zboża zrujnować może nas bilans handlowy.

A jaka jest tego przyczyna?

Oto jedna i najważniejsza. Rolnictwo nasze jeszcze za mało korzysta ze zdobyczy techniki i chemii rolniczej i dlatego mimo korzystnych u nas warunków, produkcja rolna jest niewystarczająca.

Podniesienie więc kultury rolnej przez lepszą organizację pracy, przez zastosowanie nawozów sztucznych i maszyn rolniczych podniesie produkcję rolną.

W poprzednich artykułach pisaliśmy już o konieczności stosowania nawozów sztucznych, dziś zajmujemy się sprawą maszyn rolniczych.

Otóż technika dostarcza rolnikowi maszyn niemal do każdego celu. Niema prawie już roboty w rolnictwie, którąby nie dała się wykonać za pomocą maszyn. Maszyny te nie tylko ułatwiają pracę, oszczędzają czas, umożliwiając wykonanie zadania prędko i składnie i wykorzystanie dogodnych warunków atmosferycznych (np. podczas żniw), ale wykonują przeważnie daną robotę dokładniej i skrupulatniej, i zawsze w jednakowy sposób, wymagając tylko nielicznych ludzi do obsługi. Co więcej, maszyny te przystosowane są do najrozmaitszych napędów. Mamy więc plugi do zaprzęgu konnego, plugi motorowe, parowe, podobnie brony, kultywatory, siewniki, wypielacze, maszyny żniwne, młocarnie, wialnie, młynki, sieczkarnie, śrótowniki i t. d., nie wspominając wogóle narzędzi mleczarskich. Otóż zaznaczyć należy, że ilość używanych u nas, oraz sprowadzanych do Polski maszyn z roku na rok wzrasta. W pierwszym kwartale 1927 r. przywieźliśmy maszyn i narzędzi rolniczych za około 4 miliony złotych, w tym samym zaś okresie br. blisko trzykrotnie tyle, t. j. za 11 milionów złotych. Prócz tego trzeba pamiętać, że mamy swój własny, wspaniałe się rozwijający przemysł maszyn rolniczych, które nawet eksportujemy do państw bałtyckich, a częściowo i do Rosji. Rozwój w technice produkcji maszyn rolniczych uwidocznia się w tem, że nie tylko w wielkich gospodarstwach, ale nawet mniejszemu rolnikowi opłaci się używać wszelkich narzędzi, a nawet niektórych maszyn rolniczych. Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę rozwijającą się spółdzielczość, która umożliwia nawet mniej zamożnemu rolnikowi korzystać ze zdobyczy techniki, to jasne będzie, że rolnictwo nasze w swoim własnym interesie i interesie całego kraju w coraz większym stopniu korzystać powinno i napewno będzie z maszyn rolniczych.

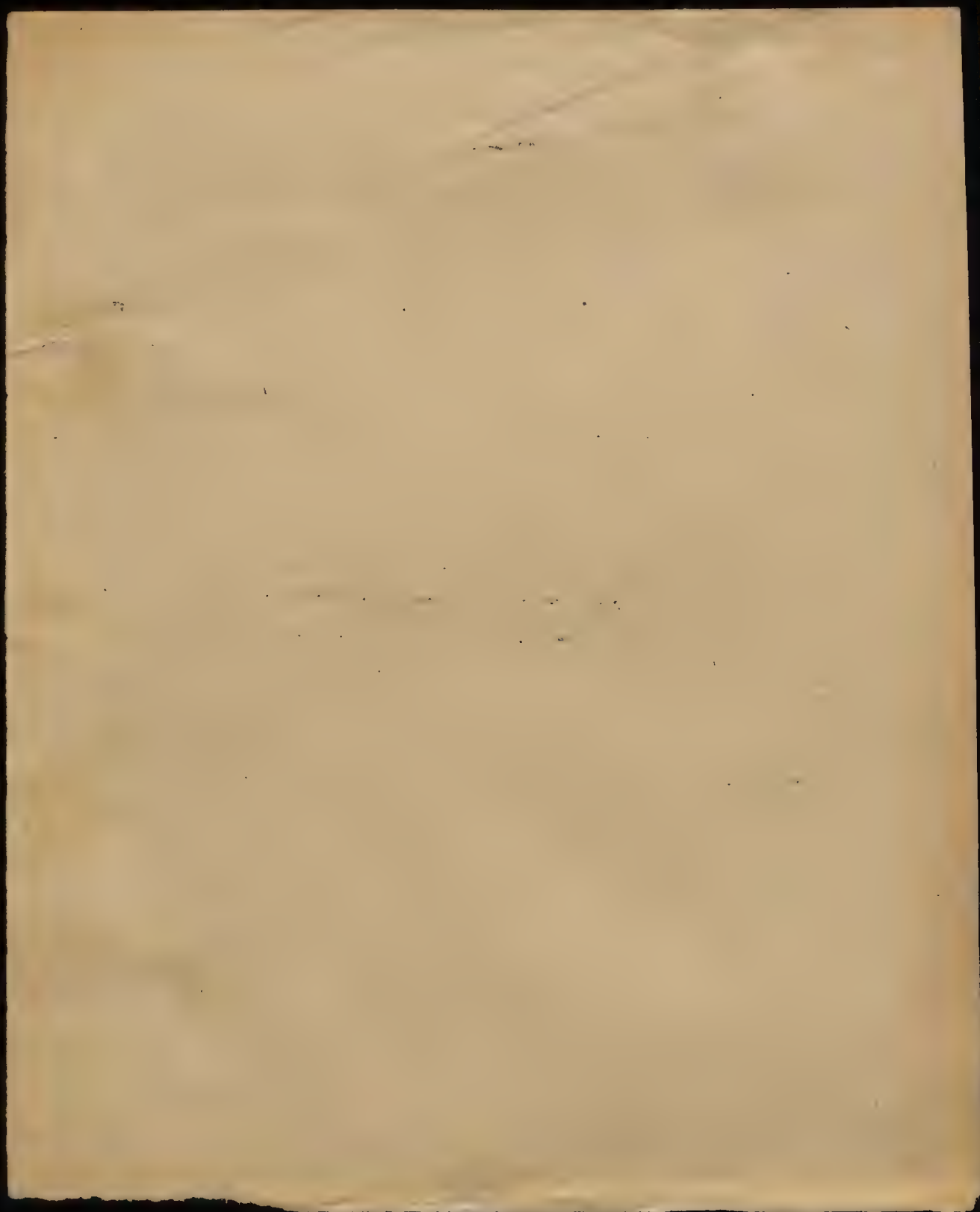
Wkońcu jeszcze słów parę o sile pociągowej i na-

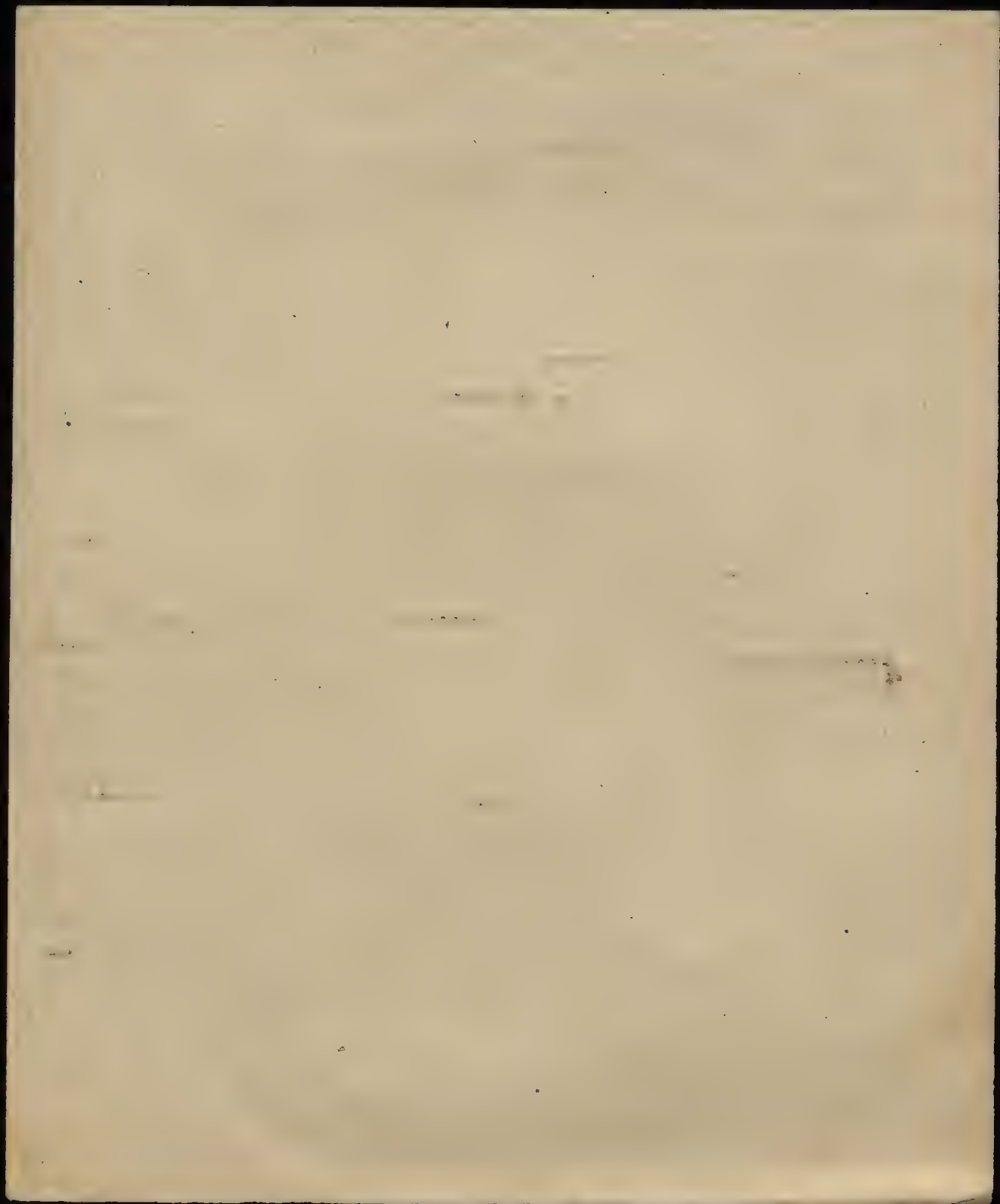
Obywateli, i rozuma ~~do~~ doświadczenia u momentu tego
 Podhale, niechaj ~~pod~~ ^{rozumiem} ~~rozumiem~~, ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~
 chłop Podhale, ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj}
 wieloletniego ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj}
~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj}
 Podhale, ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj}

niechaj ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj}
 one: ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj}
 niechaj ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj}
 30 Podhale, ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj}
 niechaj, aby w ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj}
 chaj wchaj ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj}
 imie do ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj}

Wojna ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj}
 Podhale ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj}
 do ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj}
 niechaj ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj}
 niechaj, nie ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj}
 data ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj}
 dy ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj}

~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj}
 ruchy ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj}
 z ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj}
 niechaj ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj}
 Było to w roku 1915, a ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj}
 dwa ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj}
 niechaj ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj}
 niechaj ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj} ~~niechaj~~ ^{niechaj}





3.

wspadać do protestantów w tej okolicy
Bolesław Janicki, to Kradła Bolesława
Kradła ubrać w chiński z pod Krakowa
strój. Siedzi ten Włodan w wiel-
skim Dworcu, ~~wspadać~~ ^u na ten pro-
staj, kilimem ustrzyty, w ^u śpieniu chiń-
skim, w piase ustrzyty, jako Kradła
moim, bogaty. - I tak zapewne musia-
ło być. Pojedno wtedy był Kradła
z Kradłem - nim Kradła pod nos, i
leżąc obok, moim Kradła w ^u strój.
Li.

Podniej wystrój strój, Kradła Kradła
z Dworca zwinąć, ^{niech} ~~w~~ ^{niech} w modę
na woi. Owe charaki, Kradła woi.
Kradła Kradła, pierwszy modę (nim
w ^u Kradła Kradła ich nie Kradła) woi
moim Kradła.

Takie i zwojskowe owczesnego
stroju cod się do woi (nim ^u Kradła
Kradła w ^u Kradła Kradła) nim.
siedzi dworcy. Naprawdę: po ^u Kradła
na Podhale niywu nie ^u Kradła
dole starych baranów ^u Kradła
te, niywu, sukniem granatowym
z ^u Kradła albo ^u Kradła Kradła.

5. Ist wj dw. „podstyp“ pmańskie. Coraz wj.
 cji zjawiało się po sunie pmań Kozłowa
 popanowaty. Zauważył ty mody ich
 wykpni, albo ^{choć} ~~zjawi~~ nie uwierzył; ~~zjawi~~
 pmańki się, tak miedzi pmań stosi, tu ty
 sławotowych zepetywał. A tu pmań wyje
 ustami, mój ucho ^{czuło się} ~~zjawi~~ radio, otwarte
 na ~~wybieg~~ myśli chłopskie, ~~zjawi~~ do,
 widać na jarmark Kebabów, Kebabów,
 Kebabów, ubrani ^{wielu} do wybrania? ~~zjawi~~
 Również jest na stół - uchwila. Jak
 się tu nie zetrzymać. I oto pmań w uro-
 dach ^{nigdy} ~~zjawi~~ ^{Chmiele i dnie pmań} ~~zjawi~~ ^{nowi}
 nocy - i ci widać się oława ^{zjawi} ~~zjawi~~ ^{zjawi} po,
 widać - a pmań Wójcik, który w śnie
 chedzi, a w grzechotowym pyłku się
 utraci.

[illegible]

drugi ljudi w komunizmie ipe, to i teni,
~~tak samo ubogimi, pracownicy, którzy ci~~
~~jak pociąg, jak i teni, jak i teni~~
 tak samo, jak w Europie.
 a o tenie dopowiadają prawdziwi
Polacy...

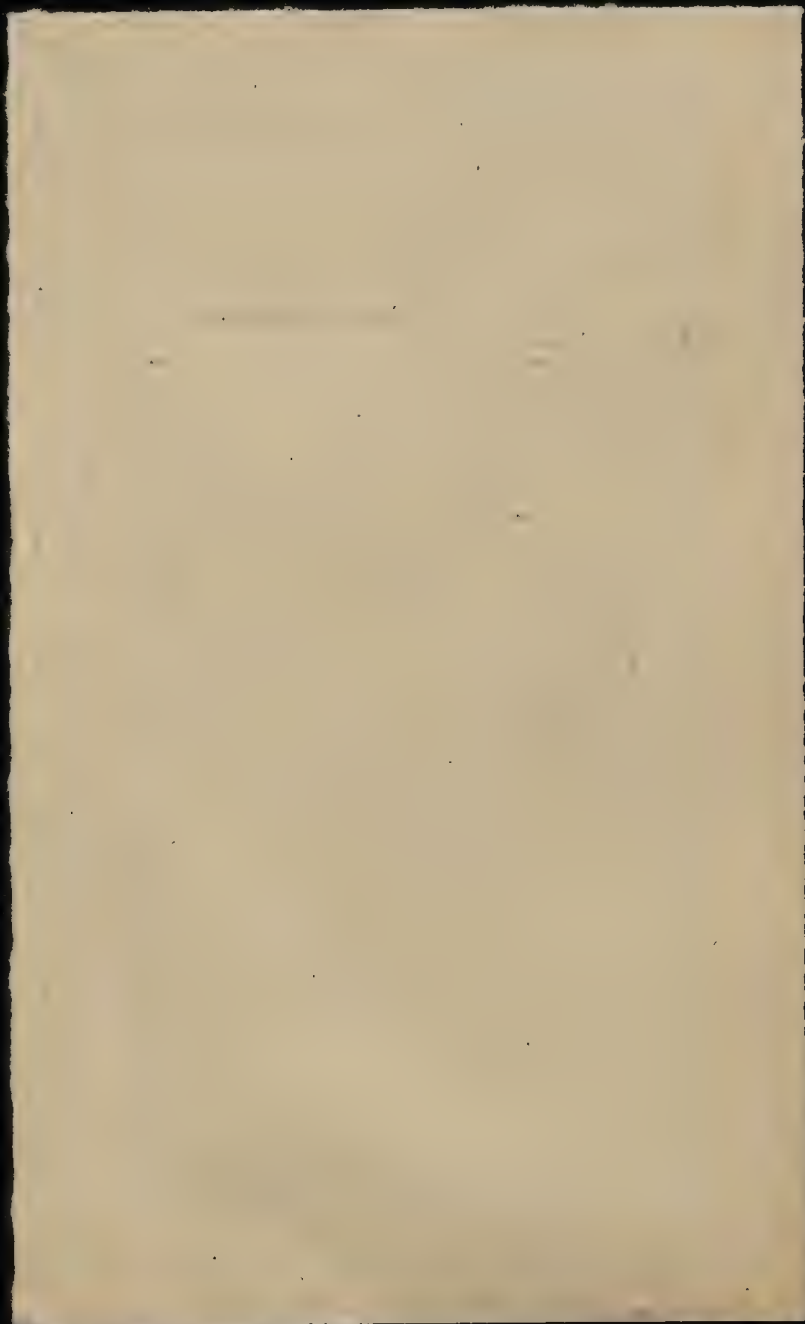
Niektórzy sobie to słowo indywiduum
 zapamiętali. Ale gdyby nie strój chłopski,
 Polacy by nie uprzedzi.

Tak to ~~Polacy~~ polski lud śródziemnie
 gości śródziemni swoje. Po cennie pociąg
 go bierze? Democry pociągów? Tu lub
 tam a spotkali się w miastach, toś widać
 z kina widzieć. Dwid' - cyprian czy ten pociąg
 Ducho swy, tańczący, jak walczyć miły,
 dygnarodowy, cysto jak zebroć... ~~to~~
~~tena~~ kumyrydy, że to kumy z Dwid'
 da przedwie?

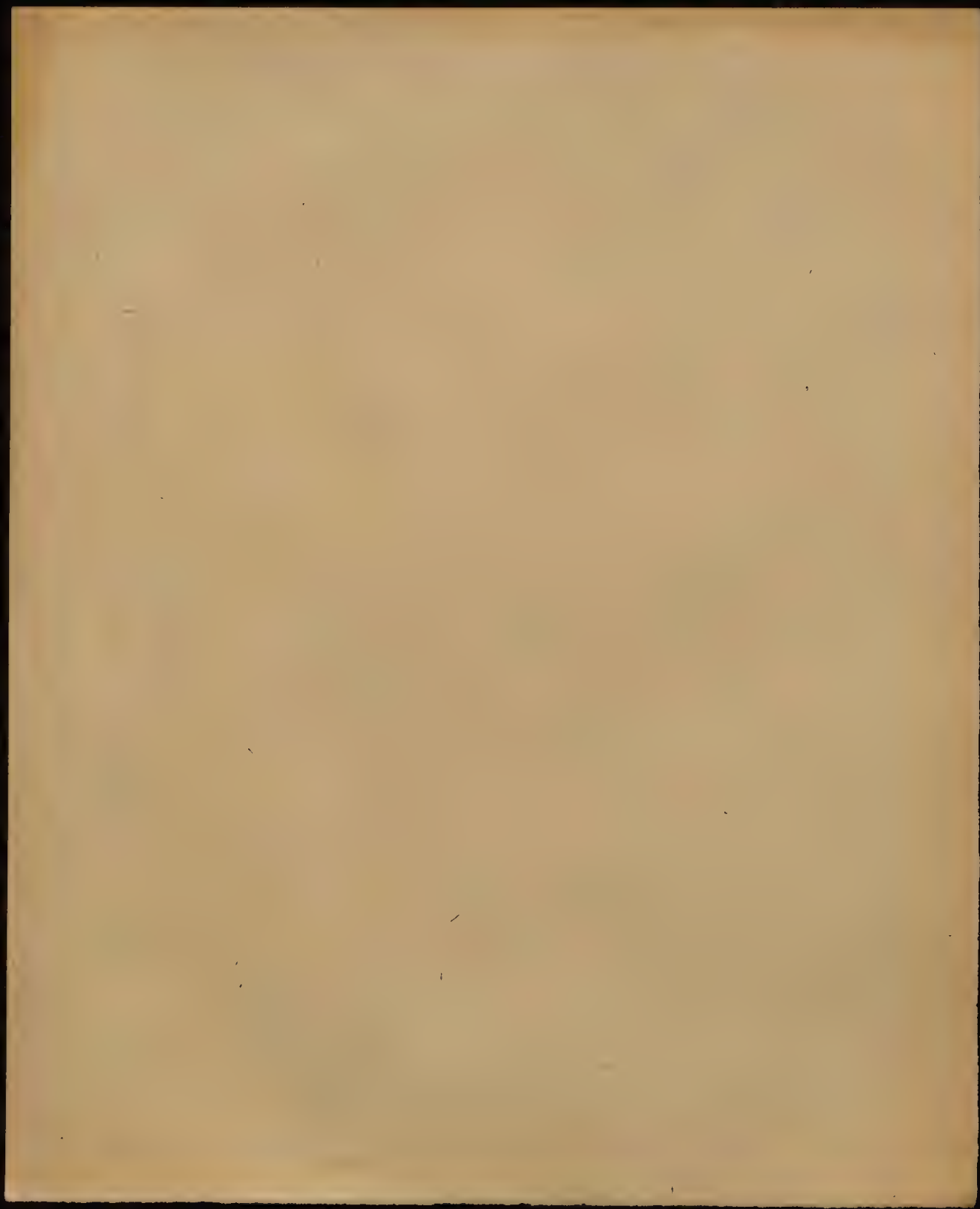
Tak to cyprian... U krakowskim urodz
 kto już strój opisać z cyprianem. Był tam
 pociągów nie odpowiadających w Sandomierzu
 centrum Krakowskiego, w Sandomierzu,
 widać: to byłby dwóch starych gości.
 Dwid' widzieć w dworach sandomierskich
 reata „aligantów” miły.

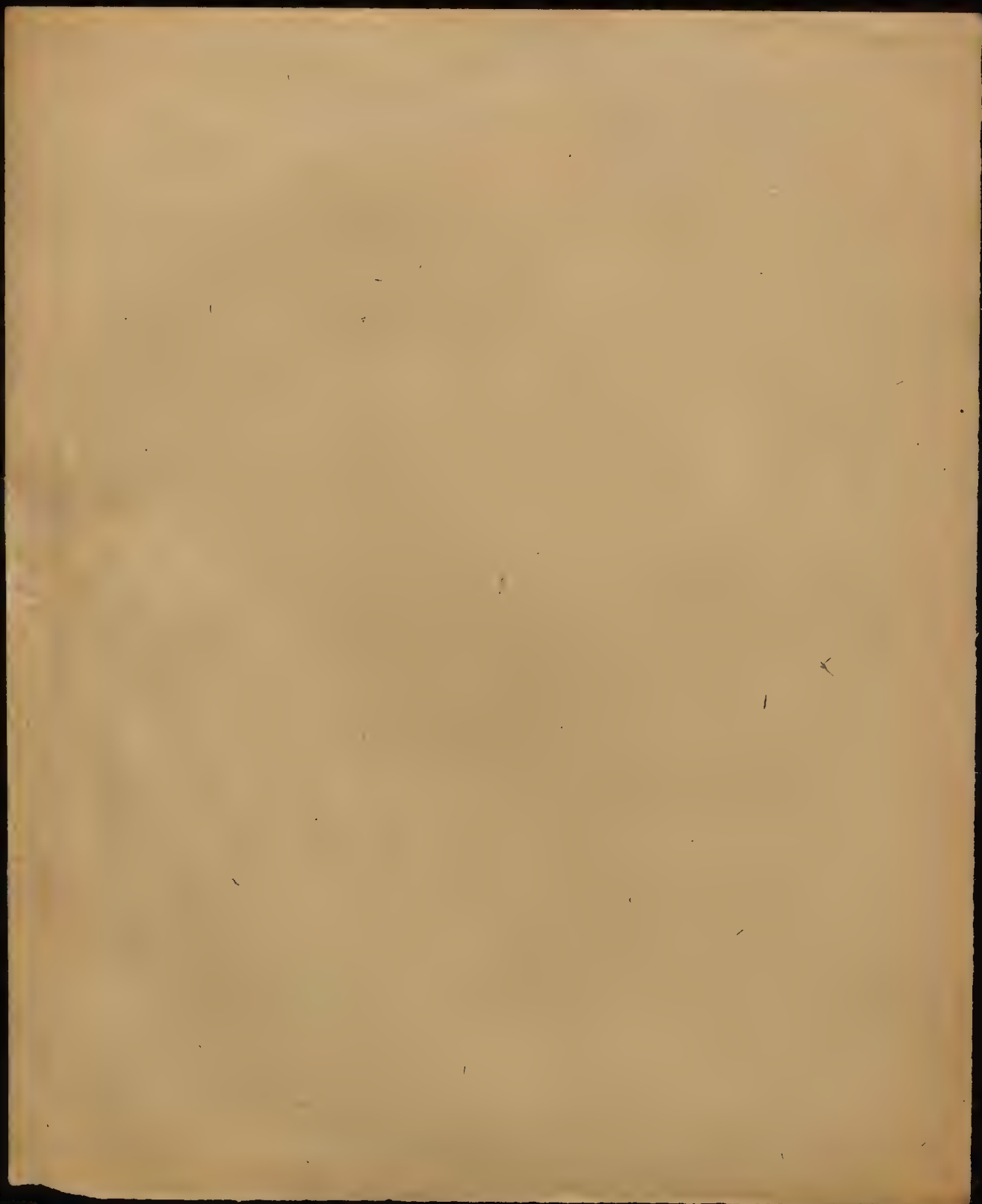
Resnowskie, ternowskie, sandomierskie,
 słone cyprian już w robotnicach - pociąg
 opisać się słowami, no cyprian...

Rozumem koniecznieści, które temu
 procesowi ~~stanie~~, przebieganie się czy
 odroczenia ~~wi polskiemu polskich~~
 wi polskiej sprawy. Ale, gdy już nie
 możemy wrócić do ~~danego~~ ^{danego} ~~związku~~
~~konkretnego~~, do strajku ogólnego, to choć
 od strajku wielkiego (naprzykład takich
 dotychczas ^{dotychczas} ~~u pa~~ ^{ten czy ów} ~~Prezydenta~~) ~~winnym~~ ^{winnym}
 mieć zachowanie swój ~~dotychczasowy~~
 daną strajk w skryni: żeby się ~~nie~~
~~przedstawiało~~ przed Gospodarem krajem
 stał się nie jako dźw-^{bezopieczniony} ~~przebieg~~ ^{plan} ~~istotny~~,
 ale jako godny ~~wład~~ ^{uważony} ~~obywatel~~
 & po strajku już ~~przebieg~~ - x tej & a tej
 ziemi.



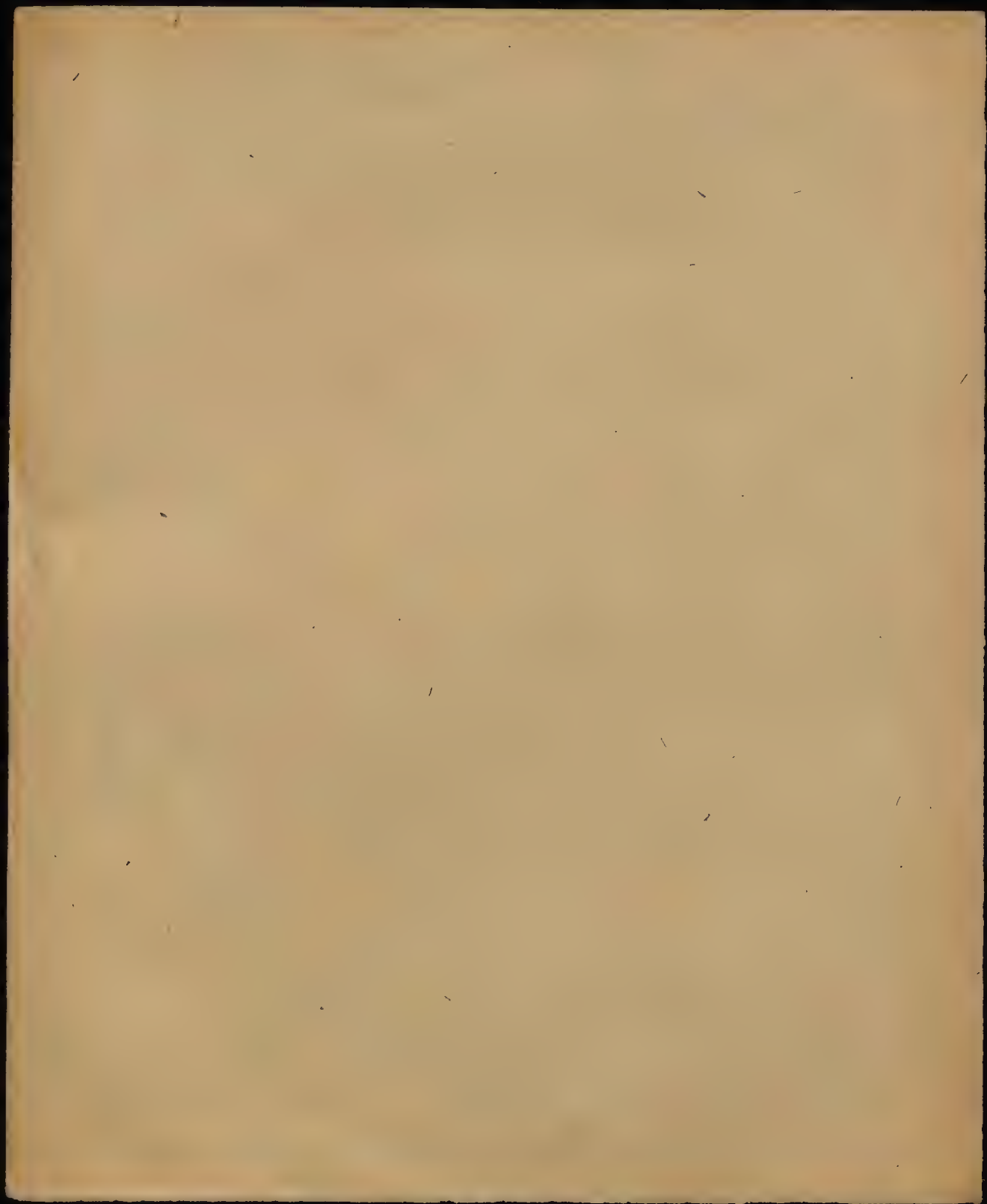
[illegible]





Dożynki w Spale.

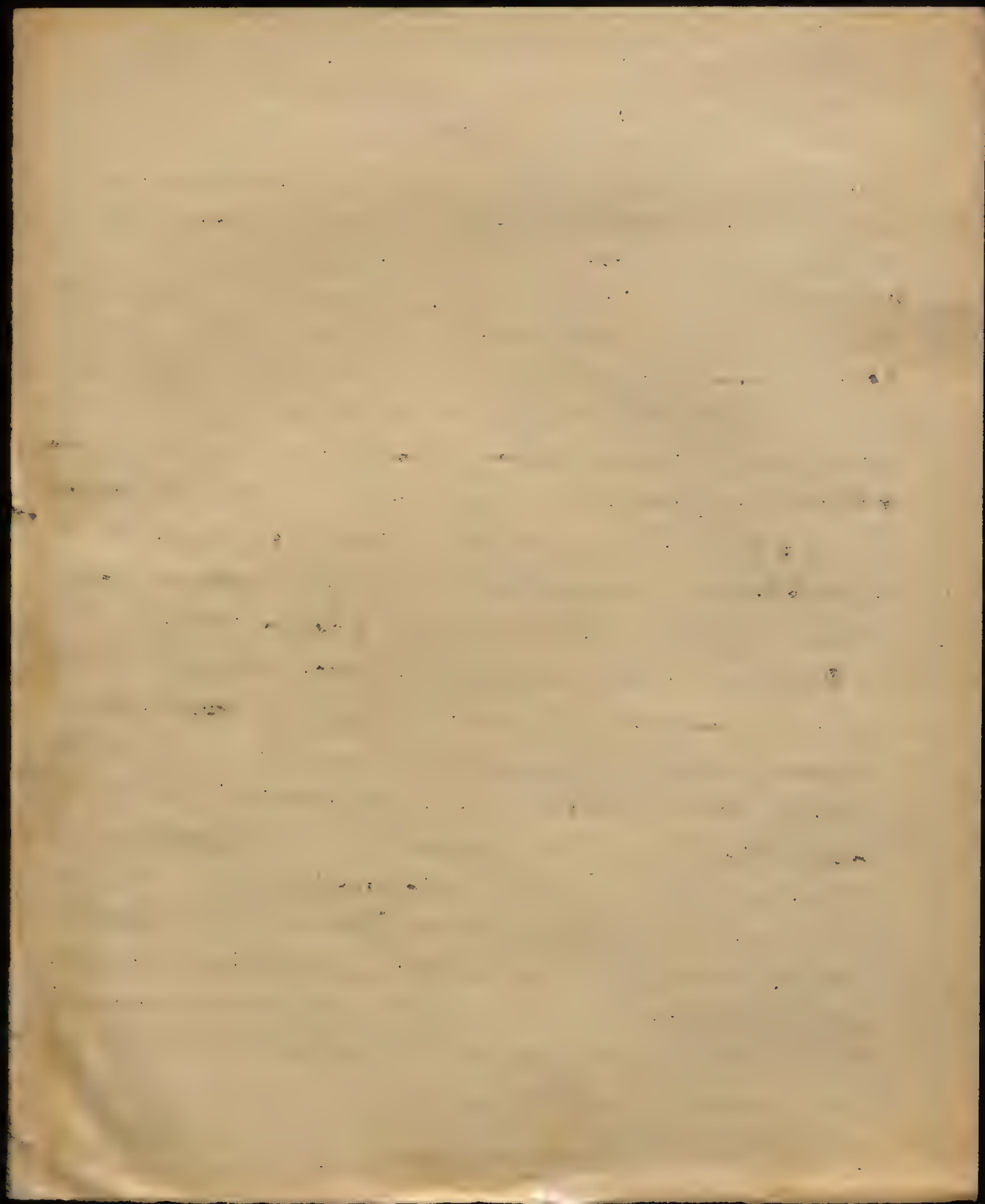
[illegible]



XII. Wieś stara i nowa

Co jeszcze nie dożytkach w Spale u siebie przyniósł wyrażenie poraż pierwszy na obu stronach wyso i wierzą radość w przyszłość serce straszkane napętało: to objawienie się w obrazie pełnym świadomości już swych zadań wsie nowy. Odrzuciła się tam sprawa wyraża dotychczasowego. Podkreślenie dawnej pracy z przedzielną wyjątkowością publicznych stery reprezentowali swą pro, waga wieś, a młodzi, ~~zastępowali~~ zwykłe furmanicy, 20. stawała po bokach przy furach - to w Spale było odwrotnie: stary pełnowali fur i konie po kraju parku, a młodzi w masie wciąż tu nie siedzieli, ~~prace~~ rzeczy chlubnie wykonywali - zastępowali wsie.

Nie dawno wieś (leżała na polach zliwych), odrzuciła się rozdzieliła na stary i nowy. ~~Nie dawno~~ Nie dawno jeszcze (wtedy wyjątek), gdy do wsi z trudem jak przyjeżdżali do zamkniętej stopy przeciwko się światło ~~nowego~~ ^{nowego} życia. Przyjechał n.p. do wsi instruktor rolniczy i klub sądowiczy, to przednie duszy wygadywał przy pustych workach ~~leżał~~ leżał. Do niedawna jeszcze u wielu gminach karze było ratusem, gdzie urządowała rada przy sędziach przy jarmarku, gdzie się sprawy wsi ogadywały, a wydzierżawien, dolewa, jsc, sufrazanowat ~~(przytęch sprawach)~~.



Dziś w wielu perefiach widzimy domy ludowe, a Instruktor pojawiony na piętych stuchamy. Idą rozmowy, posiedzenia, jak zmienić trudności życia, jak z konyśnią wykong na tej glebie gospodarować.

~~Dotychczas~~ Do niedawna jedne były (a ile były) organizacje na wsi: partyjno-polityczne. ~~Jednost~~ Jedne były ~~inaczej~~, odnośnie doświadczeń, wiara: w przyszłych (zwłaszcza podano wyborów) zbawiający. Jeśli spodziewano się polepszenia bytu, to więc od ~~innych~~ ^{kojar} z zewnątrz, skądś tam, z góry, ~~na~~ najlepszą myślą się i zero. Długo w tych kalkulacjach. Co ce, chociaż (nawijamy) wro' otęga, to wślednie nienawie w sictie i w moc tworząc społeczną gromadę.

Dziś - stępnym - postęps Koła mied. Długo tu i tam, które odignają się polityczną polityki, a z zewnątrz sobie kładę: poddignąć się gospodarstwo i kul.

5.

Czemu ta nowo-powstała wieś od
staryj misyj i innych tej roli, to
zapomnienie (wreszcie) tradycji
państwowych, ~~które~~ gorzej
chciały współpracy z najlepszymi w Pol.
wie inteligentnymi: by ~~przekazać~~ ^{przekazać}
~~przekazać~~ ~~przekazać~~ przywrócić Ojczyznę
ugroźoną.

A ponieważ tej wieś nową do bu-
dowania i wzrostu szkoły rolni-
ce, gospodarce i uniwersyte-
ty. Przedsiębiorstwo - to trzeba
nie gonić - : uniwersytet - dy-
cech. ~~Tam nieświeżymy~~
~~Kierownictwo~~ jego nieświeżymy,
z jego sobie sprawy, czemu nie
stać się wieś nowa: że tu nie cho-
dzi tylko o to, co się może stać.
Kto ~~nieświeży~~ (nie kierownictwo) odwie-
dzi, ale o nowych nową felczi
budowniczym, ^{które} które przez ^{roczne}
~~zdradzenie~~ zdradzenie, z których nie
~~nieświeży~~, utrwala ^{nieświeży} Rzeczpospolita.
wyzwodzi ⁶ fundamenta

Nowe tei felangi ~~co rok, ta~~
~~my rola, inoty, w tym roku~~
~~co rok, na rok z tej sakoty wczep.~~

I snytko rodure ~~rod~~ nowe. ~~+~~

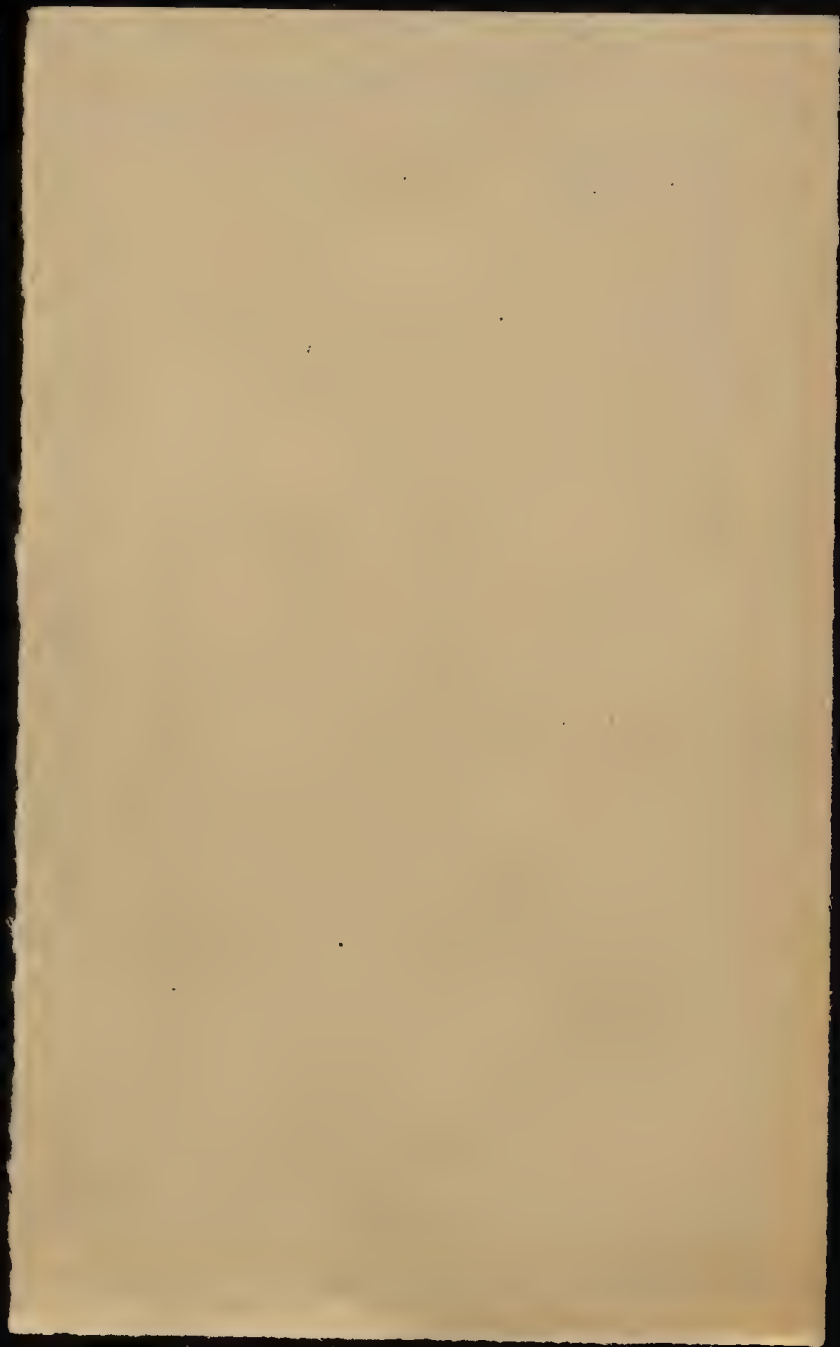
~~Stary, stary, stary, stary,~~
 na porybek srebr, cyfry, poryb.
 Stenni cyfry, jak miodzi oto
 odmiennosc z tem cyfry, co
 im pod ryba podane, poryb.

Custo nie rozumieja tych nowych
 poryb, ~~leci~~ cyfry, ~~cyfry~~ cy,
~~co~~ swoje dni i cyfry, ~~trudno~~ k.
 cyfry, poryb, na nowe pokolenie,
 ze jebol sposobny cy, da d.
 pod poryb, ~~cyfry~~, ze more ta.

tych ~~cyfry~~ ~~na~~ ~~cyfry~~ ~~na~~
 (z cyfry) (Admowem) ~~cyfry~~ ~~cyfry~~
 ziemie i cy, wie im, cyfry.

Poryb W.

W. W. W.



3.

[illegible]

miasta, nie wierzy się mu, nie przy-
 chodzi jego nowatorstwu, ale przy-
 wita: „Zasie! Władca, Dobrze, to
 straszenie i ~~złoty~~ złoty, straszenie ponęty.
 Wane i wód do swojej skóry! — to
 jui byty ponętek obrony. W sukurs
 ojlom winnicy przy, że ród i cze-
 wiek — to tu o wiew, neu, o atko-
 vauz ~~złoty~~ ~~złoty~~ ~~złoty~~ kultu-
 ry woi chodzi.

Odeci, przedwyspishiem, ty kultu-
 ry woi zachowal i podnosić. Do jak.
 najwyższej godności. ~~Pracizakunty~~
 nize do granicy, idzie do miasta, nie
 tak ~~złoty~~ ~~złoty~~ ~~złoty~~ jak poty kwi. puentu-
 nie tak ~~złoty~~ ~~złoty~~ ~~złoty~~ woi wplywom wy-
 skin poyd. Nicby sem obrony w do-
 brze. ale dus', wychodzi z domu, nie
 cream stoi?

Wici' miasta powneć powinne-
 i powodów, ketych woi wplywom
 stoni wplywom. ~~złoty~~ ~~złoty~~ ~~złoty~~ powinne
 powneć ~~złoty~~ ~~złoty~~ ~~złoty~~ miasta, jego

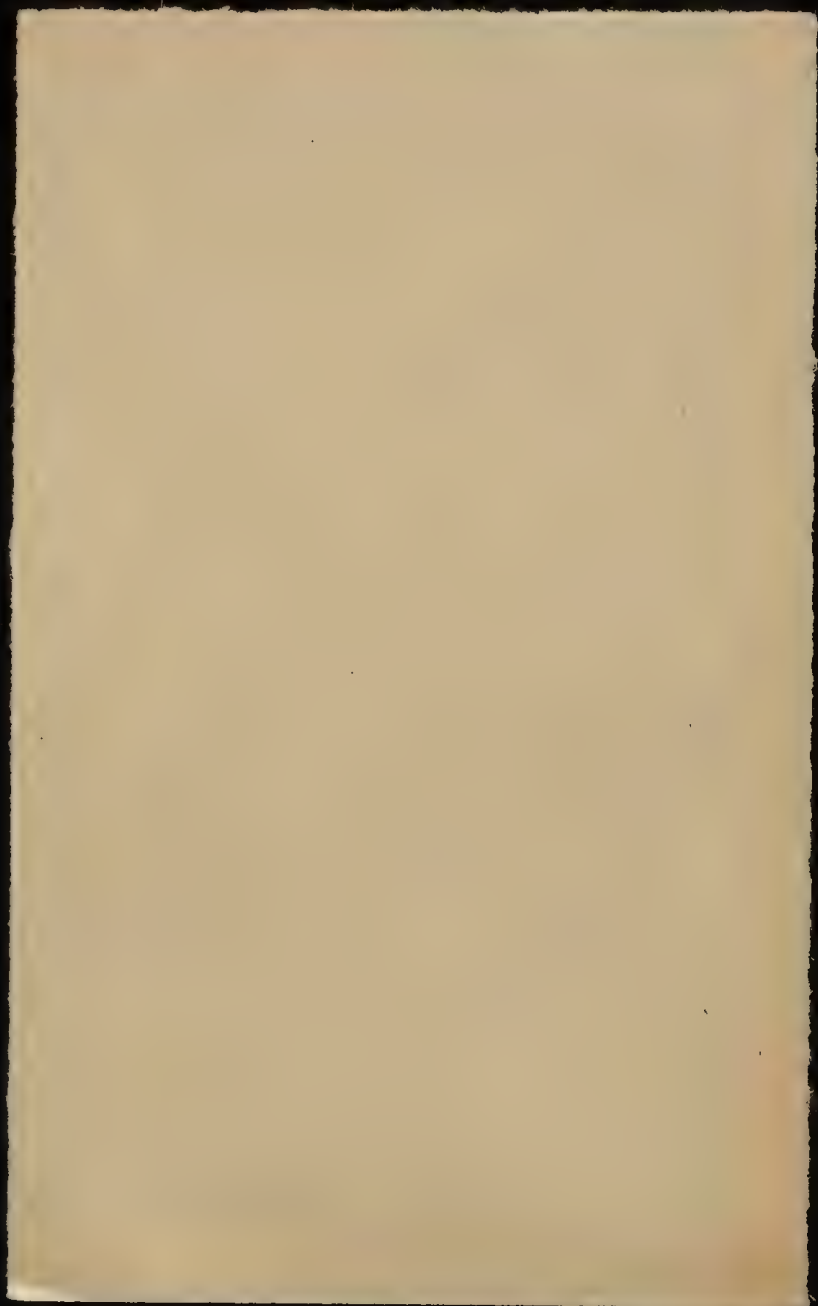
7) ^{prezident} prez., ~~prezident~~ ^{prezident} jesto vertolci.
2es' poud vtrachnen razmishleny
~~vtrachnen~~ vtrachnen, poud tyu uply-
ven, kotry z ^(pony duxei vti) ~~vtrachnen~~ vtrachnen vtrachnen
poremovi, vtrachnen vtrachnen vtrachnen
sichne ~~vtrachnen~~ vtrachnen poud 2a.
kety browni.

[illegible]

3 widoczko miedowe, a takim są drzewa.
Ki, wymaga pewnych warunków,
w których się może odnowić.

Ludzie, którzy chodzą brzo o i w
 tenie tego ~~pa~~ rolniczo s'wista, znowy
 woi i j'zycia, wyrażali ~~to~~ (s'lyonem)
 obawę, czy kontynuacja się rok w rok
~~sta~~ obchód Doryukow w Spale nie
 spowoduje ~~znowy~~ niedługim
 czasem i nie stanie się załamanem,
 parady chiopskie. — Prof. Jędrzej Cier-
 nick, wiceprez, Związku Teatrów ludowych,
 tegoroczny starosta Doryukowy, a
 w nowym roku ~~przebiega~~ wycieczki
 z okazy Doryuk ~~z~~ pod: „Jeszcze
 Doryuki ogólnopolskie bytowanie
 unieśli corocznie i teraz w Sp.
 le, to się wnet porzuci wrocyński
 zbieranie się, jak zbierali corocznie
 u nas obchody ukp. obchody i pochody
 3 maja. Byłoby lepiej, by w końcu
~~nie~~ Jędrzej jechał wrocyński nie
 być wielkimi d'wami, to nie mo-
 że się odbywać często, ale w niedługim

odstępek czasu. Nadto byłoby lepiej, by
 z każdym razem odbywały się nasze
 Dniuki w jednej dzielnicy kraju, a ich
 w ten sposób coraz coraz ludność mia-
 ła sposobność goszczenia u siebie
 Gospodarza Rzeczypospolitej. — Wreszcie,
 jeżeli to miały być Dniuki ogólnopols-
 kie, to delegacje winny reprezentować
 nie tylko Polskę rolniczą, a nie tylko
 dłać się z innymi współzawodnikami
 z sobą organizację." A co do inen-
 ców my dardw: „określić kilka
 a najwyżej kilkunastu regionów
 etnograficznych, z każdego regionu
 dobrać ludzi o czystym rasowym ty-
 pnie, którzy winni być ubrani w
 rowo w wiejski strój, a jako dar
 winni dać to, co się w danej okoli-
 cy najtypniej robi lub co jest tej oko-
 licy specjalną osobliwością (np. ser-
 bowy u Sorbi, futrzactwo, miod u
 Kurpiów itd.)." ~~Inter-~~



[illegible]

Druhá metóda po zásadách spotyky sa domníva, že dráhy domov
uvádzajúce vnútri bytú cenné. Práve staré spúšťa
jich, vyruka sa jej jako praty ~~ba~~^{vystupovanie} na dnu.
Jedny stolaru novu na unu ich jui robí, najz
vzory dublonov umiesne z mydrol vrsťat'v, a
tamto jako sterošvickymu praty lekeru. Preto
doma švickice ~~na~~ trau svoj' domy charakter,
zvrucne vrelku tendety.

najtwardszy dom plebaniowski od kołobki. I zdawało się
 jeszcze u Polaka tak, iż gdy przez mur i przez dach
 przechodziły nożem wprawy i przykro obychała, jak Turcy,
 armurzy, francuzi, ^{i inni} ~~niektórzy~~ ~~z~~ ~~na~~ ~~murze~~ ~~i~~ ~~całkowicie~~
~~to~~ ~~przez~~ ~~mur~~, ~~przez~~ ~~niektóre~~ ~~mur~~ ~~przez~~ ~~plac~~
 muru, to było tym wprawy i wprawy. Wtedy nie
 podpadała tak bezpośrednio nie podpada i zachowała
 w swym gwarze, jak w ~~głęboko~~ ~~nie~~ ~~przebiegającym~~ ~~deporycie~~, ~~gdzie~~
~~nie~~ ~~było~~ ~~już~~ ~~nie~~ ~~zapomnianie~~ ~~steropolskie~~ ~~prze~~
~~nie~~ ~~było~~ ~~już~~ ~~nie~~ ~~zapomnianie~~ ~~steropolskie~~ ~~prze~~
 wywary i formy. Najlepsze i piśmny polski, choć
 przed prawdziwą popołudniem, a nie jakimś resznicowym
 (mity karykatury) przykro, musieli się po ^{komie} ~~nie~~ ~~do~~ ~~góry~~
 ludowy i wreszcie. - I oto patrząc: zamiast tej góry
 przedana, góra opada, najwyżej sobie jako skarb
 najdroższy cenił - co było, ~~cały~~ ~~z~~ ~~przychodzi~~ ~~u~~ ~~ty~~
 do odwróty, czyi?... po prostu wtył się, ~~swój~~ ~~góry~~
 lub ja jakoby czegoś nowego, swój góry i lub ja, jako
 od begetalnego, lekceważ. I ~~głównie~~ ~~oto~~ ^{głównie} ~~oto~~ ^{bezczynna} ~~przebiegająca~~,
 spudłowana wiekła, pręgi się, i, zatrała, jak strój ojca
 i jak obywatel. Wiele tu (stronnie tu) ~~przebiegająca~~
 wprawy i wprawy jak: emigracja, wojako, zatknięt.
 się i miastem i szkół. Tak, niestety. I kocha wprawy,
 zamiast, przy nauce i wprawy, podnie, niech takie
~~nie~~ ~~było~~ ~~już~~ ~~nie~~ ~~zapomnianie~~ ~~steropolskie~~ ~~prze~~
 ciota ja nie obrydła, a ogółem kołowa i pręgi. -
 Leci góry i wprawy zatrała swój mowy przypusty i
 lud pręgi. Gdyby jej strój, jak skarb, nikt by nie
 jej nie zdołał odebrać. Czy to, postępuje w odwróty,
 znowu nie?... Długo było i pręgi polscy. A to nie wprawy.

/ I tak to nie jest
 wprawy i wprawy.

XVIII. O wspólnym sędziaku.

Czyż może być coś miłszego i cenniejszego zwróceniu, w sta-
 nę dnia pracowitych, niedzieli sąsiadka? Wiedzieć oto i
 czuć, że tuż obok murówka przyjaciół wypróbowanych, na których
 pomocy i skrzepieniu w każdym wypadku liczyć można, tak przy
 robotach ziemskich, jak i w kłopotach zdrowotnych... Ktoż przy
 słońcu, wiedzieli, pogrobyż zwinę, uśladę się, uśladę o wszystkich
 sprawach... ~~A niech ich~~ Czyż to nie jest przyjemność prawdzi-
 wa? A niech ich jeszcze paru takich będzie: wtedy wstępnym
 otoczoną przyjacielską radą, czuje się bezpiecznym wcale,
 choćby go nie wzmocnił atakowiec. Dobro to jest prawdziwie
 ochronne: przyjacielską sąsiadką...

ochronne: przyjaciół sąsiadka.
Kieściety, niekto one się objawia między sąsiadami na wsi.
Do wyjątków trzeba zaliczyć dwóch psów, które mieszkały u
ludzi, które były i były. One też wzięły ~~własne~~ własne przyja-
źnie. Przejrzyj kiedyś z nich i kims' doświadczyć się zgodziły zaprzy-
jaźnić, nie z miernikiem, o ścisłym sąsiadom. Jeżeli nie
rozstrzyga ich wyrażenie niemiłości, jeżeli spotykają się i
mówią na sobie, a nawet czasem przy nadzwyczajnych trudnościach
jedną drugiemu coś popochwieć - to w gruncie nie dzieje tego
porozumienia dobrego stosunku. Krzyje się zawód i obłąda.
Inaczej to, ale tak jest. ~~Przy takim niemiłowaniu~~ Przy takim
niemiłowaniu i nieufności wzajemnej o jakiegoś współ-pomocy
nie mówią trudno mówić. Przyjmuje na to zapewne chodzi się
mimo to. Lecz gdyby, a nie jest zawód, które tracią
wobec siebie, jeżeli sąsiadów lepszy ^{zawsze} ~~zawsze~~ się prowadzi.
One to raczej szatanów dorędy, jak - nie to uprzedzeniem
sąsiedzi powodzi, ale ^{możliwe} ~~możliwe~~ podtrzymuje.

[illegible]

proces'nictwo, zapadki o byle co, o skibę, o mielę - przytem
 papi: podepsia chytne, odrukał'stwa - ciek sie musi strude
 (obchodni dala) jak laska, co by na podstop nie stapić: zię sie mowdy ta.
 kim narodem odniechicwa.

Zdewrby sie, ze dot, przy wiskuj os'wiece, lepowe posunow
 byc polizur ogiendke - a petrie, jak ow'stroy gospodm mma.
 ka. I me, uistety, wacy. Co ^{gorsze} ~~czety~~: im kto macy obje ma
 wgtawie, tem ~~prawy~~ ^{absolutny konstans} wycenistrie sssidkion, a im kto
 stupny, ~~tem~~ u ludku uciwos' mby wampendy, tem Teowy
 (w swajj wim) ~~de~~ ^{de} si ocyenit. Skeriy si potem taki (jak rer syonism)
 przed ludmi:

- Tak mma'z haw, mois'iewicz, tak mma'z kumoter-szard
 wyryektowaf... Przychodi do mma i poweda: „Mam na
 potoka dnuwa s'iste, chci'dym je odwiec' dydowi, xoby
 jaki gwa'z zmanic - ale z potoka dnuwa'ka bystro, pro'
 bawiem wotemni powiggus': mma da rady. O mo'j kumw.
 tme - pwa - bawiem tej tak dobry, dyja'z mi konia do
 wotow z'itowyc'. Je wam to stakroć wywidzic'... „Ale'
 bez wiggotkiego - mdu' - walcie se konia, jak wam tme,
 z'et'o'ic'w' pmaie to s'etredka mma: jedm drugiemu
 w'itowyc'." No i w'ist konia, z'itowyc' e odwied' z potok.
 kowaniem. Dobrze. A' je po j'kwi' potokk xelody ^{do} ~~moj~~
 swojgo laska, wdy: pwa'k si s'izci, dnuwa dnyta mma.
 dnuwa s'izci, s'lekuj: tu, t'z dy, na potok xpychane -
~~wawaw i s'izci i s'izci~~ ^{adun}, j'ciem w domu!..
 To d'ic', ze dnuwa wbrew z mojgo w'ist, j'ciem po
 konia pwa'nt, wby mma z'itowyc'. ~~Styma'z w'itowyc'?~~

2.

Jesne, jak rodice młodzi i wujem sobie ustąpił, dżeci nie podwiesztę, a dżecoków ani krewnych na opiece niema, to w domu wygoda panuje spokojna, cisto i dusznie zjosi. Ale użel jeno posunę się czo, ojedz mępracożnych wick przychli, syu są ożeni lub córki. ^{do} Do domu wyde, tedy we zjoda przykre poczyna się w rodzinie, dotad po bożeniu zj. pszej, podnosie.

"Dżeczko potad jest dobre, potad dopokid się nie ożeni lub nie wyde - powiada przystojni ojciec." Syu żonaty lub córka wyde, to jeni wroji - gorzko żeni rodzicom wżni, wżię młodzi.

~~Jednakże dżeczko najłepšie - młodzi matki - odwa. - kato~~
~~gospodarko - zaboga, prawnie~~ Jaki powód tej nazyj mę-
 minny? Czyby s'lub dżeci odmieniać? Czyby żonaci
 traciłi młodzi rodziców? Zepewne nie. Kujstowe re-
 użeci tu wchodzą: gdy ~~z~~ m. p. młodym dżeciom wyptit
 zastawony, gdy matka ~~z~~ lub ojciec wżpiłi z dżeci, wż-
 mowy, gdy w ciotki żonaty uż pidi granit itd. den
 sy jesne pobocne przyżny. Oto ciotki oby, niepiti
 (żiś lub synowa) w dom wchodzi. Kwestya nepowd
 charakterów. Powna nepużkied synowa napużed
 porużi teliżny. - o dżeci stacze, potad. a potem
 kwestya wżdy, wżdów w gospodarku. Ojciec lub
 matka przywycyżni byli, by, ze prawo swoje s'wżte
 wżdzi, by ich dżecy w wżstych wż drożych spre-
 wack stacowita; a ~~tu~~ ^{temu} młodzi chęć stacowit, iż.
 dżeci po swżjenu. Jek im ne to zezwolić? - Synowa bi
 lub żiś, ^{z żony} ~~z~~ młodzi a nie z żony, ^{tem pociżu} ~~z~~ do
 domu wendi, nie wżię przywycyżni do nowych ożdów. A
 matka, ojciec, z wżstych młodzi potad na tyd obęd, niepiti,

co na ich tu krawiec, id na swoje panoszyć się przysię. Syno-
wa, by się na kłosa w swej obywateli opnie, mieszkać nie, i być
złoty - przelodzi do sterc z ojcem, ~~z paktu~~ do Kto'ni. A przynaj-
codniej drobnym mae, Kto'ni nieufności, przedziwnie do
nieumieńci patrzy. I paktu.

Granatowe jednak sprawy, i paktu przedślubne śluby mejs
opieku na nich w rodzinie. I one to powoduje stonach
delszy - taki cy obywateli - darsi do ojca. Z paktu np. opieku dy-
nowi granat, postanowił sobie zeng z ~~ty~~ kłosa wernu,
Kto'ni, że gdy syn będzie Kto'ni ojca lub wrogi, to moie
zeng na inne darsi nie powieść - tedy ma granat jako
takie spokojne darsi: Kto'ni się syn i spowa z wierszy granat
bł. - zostawi sobie matkę Kto'ni lub darsi granat, tak
zwasz wymowe - to już gory. Jak zgoda, zberaj'sz wierszy,
jako wernu. Lecz wernu nieumieńci oddzielić się od sterc
miedzi - matkę wierszy same, nie wymowi? Leci ha tyje
Kto'ni pole - z temi oto tropskami się darsi wierszy-
poradni? A już fatchu dla ojca cy matki, gdy syno-
wa cy co'nie przed ślubem, rachuj'sz na ich wierszy darsi
wierszy darsi, zeng wierszy mejs, a sobie nie nie
zostaje, nawet Kto'ni wierszy. Niebiedko, gdy ich zierść
wierszy nie podstaje, ciekaw ich Kto'ni zieraczy. Tak bywa.

Kto'ni ^{tu} fatchu darsi - Kto'ni nie i ojca. Zde wycho-
wani ztem się darsi wierszy.

Bywają też rodziny, jakby choroba jakos zchorowz ob-
jste, bez wierszy przynajmniej darsi. Przydź nimu
fatchu chętny: nieumie tam wierszy wierszy. (Judyne
wierszy nieumie zeng zeng wierszy wierszy: wierszy
wierszy wierszy wierszy, jak ztem darsi z wierszy).

da chorować zmusić: zachęcić. A i nie wstąpił skądś drugi odci-
 snęło się normalnie - stwierdził że i zgrabie. Szesna lat owo
 nie dorosło, a już ma wiedzę wielu niepotrzebnych rzeczy, już całe etno-
 sferę spraw domowych, ba i oświatowych, jest niezakwestionowane. Już wie, kto
 co gdzie zamieszkuje, kto w kim pobyt lub pokój ma z kim Hauke
 a miate dziecko, a kto co do Jolki chodzi - już ma nisko w obry-
 tce, gdzie stopy jego, zgrabie od brzozy barboro, dądcie mogły,
 nie x m x jest obce ni dziwne. Wie też z domowego już elemen-
 tarna, że tego siada trube nianawdzi, tamtemu wkady lub
 psikus wygnać, gdy się jego okrzyk x kstemu trępi. Potem wie
 z potłogi i przykrodo w stowogach, że dźwięki pro to mają. Konary, by je
 Genet - piki vs x na to, by je ^{chwyli} ~~chwyli~~ - a imac stowog, jak piki,
~~kat, wiodo i by Genet, wac wogotac stowog na,~~
 zam: by Genet w wie gotaci.

Rodnie, patrze na postępy dziecka - jako już umie kląć, już
 zwać, odgrywać się stowogami - jako już umie sobie, matce,
 w powołaniu cygalistice życia wykreśleniu sposobami ra-
 dąc - śmieje się mu z potłogi: „Jako miedzi !..” - Ojciec, w
 dzie, uszanujcego po obydwa syne, że jakis' wchody wygnać,
 nie pnie kłobregos' z zgrabie w bezstaniego, nie jedyny stowog
 przykier: „Wie dy'si, Jolki !”

To też Jolki Jolki nie dy'zys, rośnie w tej ~~potłoci~~ ^{za potłoci} ~~potłoci~~ ^{za potłoci} ~~potłoci~~
 Kobi, Kłobregos' Kłobregos', jak już młodośny, odprawy ~~prawy~~
 ojcom zrodzi.

Wreszcie, gdy dziecko dorosło lat siedmiu - akurat, by
 jakis' pomoc być nie mogło - wchodzi w pierwszy stowog.
 Tedy dwie wsi w domu. Właśnie ojciec jak i matka, że
 bez nauki trudno; ale jak to pogodzić z tem, że do

4
koniec je. Każde z osob nie ma możliwości - a przy obywatel-
stwie wywierpać planów, występowanie nie jest chęć, Długość ichot-
ny i ich, ~~i Długość nie ma~~, in kontent jest, jeżeli je
wł. niccoś ~~podawanie~~ ^{zawołanie} podawany. ~~U~~ O wychowawcy ~~zawołanie~~
nie może być inowy.

Zapomne, možito by byť... Less čucuj musiat by byť
i ichotie postavenia. ~~Spomenij~~ neprod domy, uctiv
evanty, a potom v plenech prapodnych, podľa rovnice
tych temig, b'vok, musiat by byť nacisti podivny: ne
vyznamenúť duze i charakteru.

[illegible]

2) you do not turn over in person in order to
 see by it to - in Switzerland, you see the same
 the-entire globe always, but, in the
 and you would probably observe the. Talk to the
 just. A. and B.

his: very

Russ - w.

O wychowaniu jakimś nie może być mo-
wy.~

Żapewne, mogłoby być... Lecz inaczej mu-
siałoby być i szkoła postawiona. Naprzyd:
domy szkolne, a nie areszty - a potem: upla-
nach przepisanych, proce normalitych tam-
główek, musiałyby być nacisk położony na
wyrabianie dusz i charakterów.

Widziatemu raz obrazek miły... Budy-
nek szkolny, do słońca, jak sanatorium,
z ogrodem przestronnym, placem za-
baw: aby dzieci miały dużo powietrza
i światła. Potem waga młodzieży, wraca-
jąca do domu ze szkoły: gromadki chłop-
ców i dziewcząt, trzymających się razem,
w harmonii radosnej, rozśpiewane.

Tuż koło nich fruujące i siadające
im omal na ramionach bez żadnej
obawy - ptanki. Któżreby z dzieci śmie-
liło się rzucić na nie kamieniem?

7.

[illegible][illegible]

4.

oddaliły się z widnia, jakie strony chę-
 pnie stuchamy zwrócić się do ~~nas~~
 z konferencją do nas: "Poniżej
 niżej, namy, ^{nasze} ~~nasze~~ nie skłaniamy,
 czy też nas Franciszek polski, nasz
 z tego?"

A w Kwestorii ^{nasze} ~~podczas~~ okupacji,
~~z podległością~~ gdy podlegli drogami i
 i inne nadszły na chłopskie, pełna
 gmina w piotrkowskich

Podobnie i w ~~Kwestorii~~ Kwestorii
 toż. Oto np. zdany się, podczas
 okupacji, gdy podczas okupacji an-
 stryjskiej przysiężnikami (według ich
 umiarkowanej) podatkami przysiężnymi
 chłopskie, pełna gmina w piotrkowskich
 wskazała ~~z podległością~~ z podległością, przysięż-
 "do najgłębszego celu skłonił", by
 ich było przed tym cięciem
 w oparciu, i podano to miłoś-
 pnie ~~Subsidiary~~ ^(autorytatywnie) (!) w Piotrkowie.
 A znowu pełna gmina wskazała
 w radomskim, uchylając się od na-
 rencowania się przed okupator pol-
 skiej szkoły - w uderzeniu, "znowu"

otwarto przymierzenie dusz. (A ja,
tkwiący we rdzeniu natury, wygra-
stawszy, nakiełnij kowi do odrobinie
złoty zaległości.) Rzućte się też wsi-
młode do pracy i podwójny wół.

~~Przedtem było to wyzkie zatanow-~~
~~nych się twardych twórczych jest. wy-~~
~~sostrajna wółborem odrobinie stare,~~
~~niezależne niezdane sposoby gospodar-~~
ki, a smutnie lepszych, nowych. Jeste się
[stwierdził,] serusć do zwałt rolniczych,
zawodowych, mas - a dla tem okuntu-
my myślnego na terenach wsi dnia-
tema organizować się w Żurawki.
Przedtem ~~było~~ wsiąg zatanow-
wanych się twórczych wsi - na
błoni ^{rolniczej} ~~odrobinie~~ Ojczyzny.

I paterne... przez lat pięć uos-
wicie ^{let myślnych} (i gdy a z dożynkami swyżte
pracy stangte ^{ote} nowe pod so-
spodaniem krzyżu, w Spale. Kto je
ty wsi nowe, idę, na tem jej dźwiste
dopomocnik uos na rednie wsi, i

ten z ciał ~~infor~~ wice moie pnie
w ~~infor~~ wice moie pnie, a ~~infor~~
Polski ~~infor~~, tena stonice ~~infor~~
drużyny pnie do stołp.

Bo wie to było?... Oto roztu-
ne w ciał ~~infor~~ wice moie pnie
polskie ~~infor~~ ~~infor~~, ~~infor~~,
~~infor~~ ~~infor~~ ~~infor~~,
dumne, otępił się z ~~infor~~ ~~infor~~
wice - ~~infor~~ ~~infor~~ ~~infor~~.
skraj ~~infor~~ ~~infor~~ ~~infor~~, która,
zwykła, moie ~~infor~~ ~~infor~~,
~~infor~~ ~~infor~~ ~~infor~~, ~~infor~~.
wq - ~~infor~~ ~~infor~~ ~~infor~~ ~~infor~~ ~~infor~~.
Owaj ~~infor~~ ~~infor~~ ~~infor~~ ~~infor~~ ~~infor~~!
z ~~infor~~ ~~infor~~ ~~infor~~ ~~infor~~ ~~infor~~ pod ~~infor~~
pnie ~~infor~~ ~~infor~~ ~~infor~~ ~~infor~~ ~~infor~~.

Oto ~~infor~~ ~~infor~~ ~~infor~~ ~~infor~~ ~~infor~~.
dumne. ~~infor~~ ~~infor~~ ~~infor~~, ~~infor~~.
stonda ~~infor~~ ~~infor~~ ~~infor~~ ~~infor~~ ~~infor~~! ~~infor~~
~~infor~~ ~~infor~~ ~~infor~~ ~~infor~~ ~~infor~~...

W. Orkan

ze my cudzoziemce - a my ze Polacy, chłopcy Ostrojański -
 - patriotyzm, wyniesiony z wprawy, opierający się na zaufaniu
 i wrocie w „cyganach”. Be, jeszcze po krótkim wojnie-choł-
 jui krwawej pług tuncowat miedzi z dźwiękami wrota i popie-
 kiedzi się „Polska otwarta” - przewódca wojny, zdemo-
 nistrowałych z armii ~~na podłożu demagogii~~ vorpiedzi
 Decret „ochotników”, idących od Białej Góry i jękał
 tam karunus przydrożne demolować, na wężymie,
 gdzie idą, między odpowiedź z butą: „Cygan karze
 narzątkować Polskę bez zidów.” - I jeszcze półmiej, i
 w lat parę, gdy oddaliby się już wrocie wojny i
 wrocie austriackie, jakoby stary chłopina z Tuchawy
 zwrócił się z zaufaniem do mnie: „Powiedzcie
 mi tyle, panie, bo wrocie, że nie ma skłamań,
 ciekawe, czy ty nie Franciszek Józef jeszcze żyje?...”

Nic nie mówię i w b. Królestwie... Oto up. zdany.
 To się, że gdy podano okupację austriackiej przy-
 wilejami dla nich podatkami (~~nieścisłymi~~ i dąży)
 przyświadcza chłopów, pełna gmina w piotrkow-
 szym wyprzedaż chorowu proste „do najniższego
 tego ceka chłosty”, aby ich wzięt przed tym
 cewiem w opłachu, i podano ten uniwersał przez
 urządowo przez gubernium austriackie (!) w Piotrk-
 owie. - A znowu pełna gmina chorowa w ra-
 donskim, uchylając się od naciąganej rzy

4. Pracownicy okupacyjnych instytucji - w tym: w urzędach, w szkolnictwie, w organizacjach społecznych i kulturalnych, w instytucjach religijnych, w instytucjach politycznych, w instytucjach prawniczych, w instytucjach medycznych, w instytucjach edukacyjnych, w instytucjach artystycznych, w instytucjach sportowych, w instytucjach innych.

Tak to wuj było. I ja knie... W kno'dhim cime-
w pars kut po u wybrach Polshii - ueslyp'to odrusne-
nie i od-ustroy-cenie (jak by ^{na}nee, od kazience) shob-
ne.

[illegible]

my!
Każde z nas... Kto znał wieś stare, niedobre,
tęskniło do domu i do rodziny, gdzie w miasteczku
dla nich, dla wszystkich, było coś najdroższego
zaczynając od tego samego człowieka; to odwróciło
całą ich światłość od polityki. Justo
nie od zainteresowania sprawami politycznymi,

ale od tej pomyśli, a bartoieżej jeno uwyż gada-
 niu, jako iż na wsi piane pustą zgięty formu-
 ny przedewszystkiem. a ustożmost zwrócenie się ku
 sprawom gospodarskim...

//

Posiadam.

~~Wszystkie~~
I. Połącz z innymi.
~~Wszystkie~~
Kiedy w tym czasie widać, że
czyli wczekanie i wczekanie
Pozostaje

Dom ludowy.

29

Crām dla cioteków families dom
rodziny, ten dla cioteków rodziny
Dom ludowy. W nim schodzą się ^(zajmują) dla
młodszy pogromy, niecierpią ^{niecierpią} ~~niecierpią~~ ^{niecierpią}
ciężko, i ci są jedyni ~~ci~~ ^{ci} ~~wyjątki~~ ^{wyjątki} ~~rodziny~~
do wpółpomocy i wpółkopy ~~wpółkopy~~ ^{wpółkopy} ~~roboty~~ ^{roboty}.

W niecierpią niecierpią niecierpią niecierpią niecierpią
spoteczny, wyrostu potrzeba potrzeba potrzeba potrzeba potrzeba
właściwa potrzeba potrzeba potrzeba potrzeba potrzeba
i niecierpią niecierpią niecierpią niecierpią niecierpią
ciężko potrzeba potrzeba potrzeba potrzeba potrzeba
potrzeba potrzeba potrzeba potrzeba potrzeba
potrzeba potrzeba potrzeba potrzeba potrzeba
Tę strata, niecierpią niecierpią niecierpią niecierpią niecierpią
wy niecierpią niecierpią niecierpią niecierpią niecierpią
potrzeba potrzeba potrzeba potrzeba potrzeba
główna potrzeba potrzeba potrzeba potrzeba potrzeba
zbyt potrzeba potrzeba potrzeba potrzeba potrzeba.

Najkrótszy drogą, niecierpią niecierpią niecierpią niecierpią niecierpią
potrzeba potrzeba potrzeba potrzeba potrzeba
ni się potrzeba potrzeba potrzeba potrzeba potrzeba
potrzeba potrzeba potrzeba potrzeba potrzeba.

34

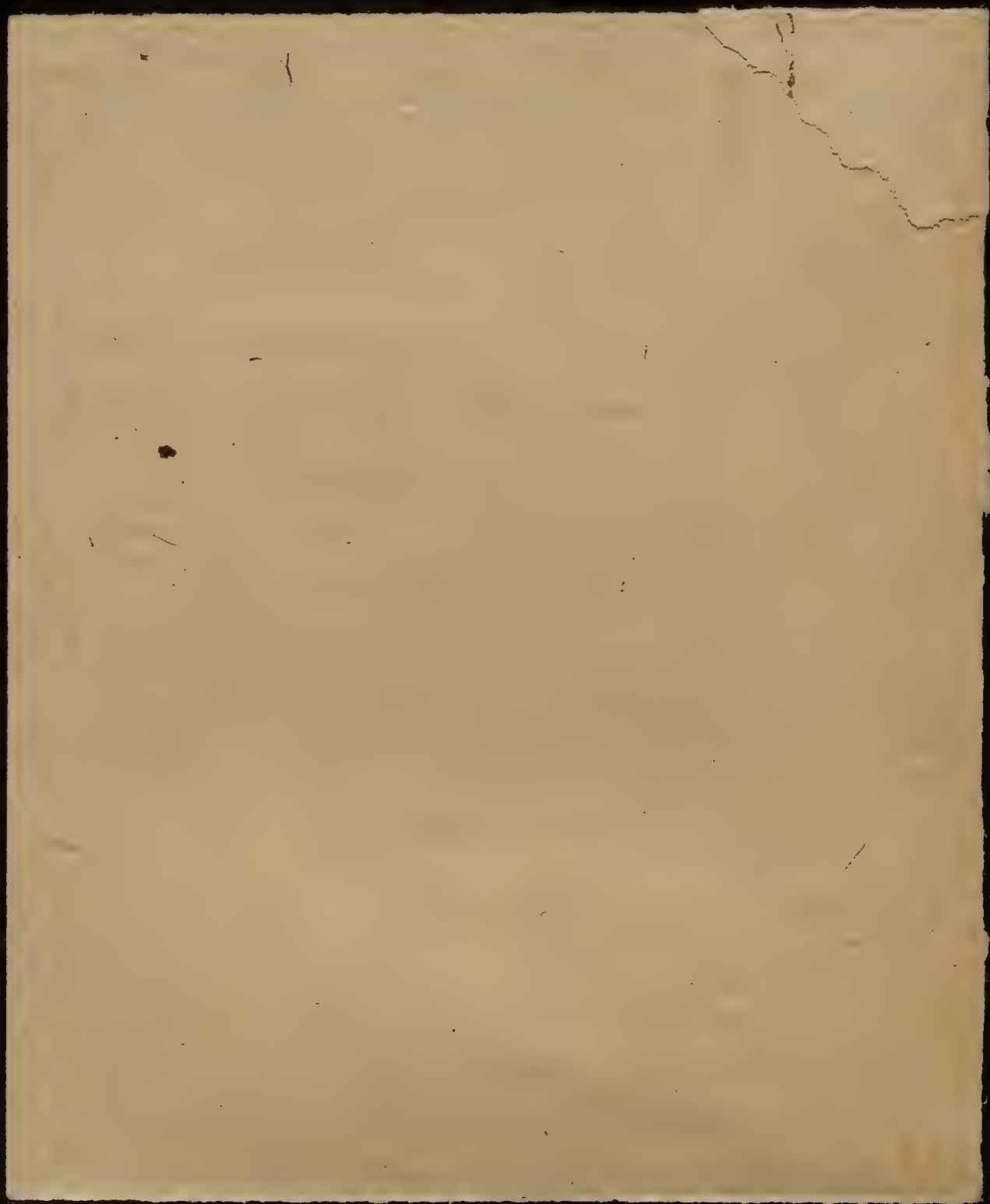
~~Co to jest literatura~~
V. O literaturze.

- 1) Co to jest literatura? (znaczenie słowa, s'miennictwo). Zepismu stygmatów / (Michałowski)
- 2) Jest to nieg najprawdziej wyraz ducha narodu. (D.)
- 3) Jaka v niwoli. Jeremiasz ued reckenij Babilonu (rachunek).
Ss, Poloka byt v niwoli - (Michałowski, Stowicki, Siemieniuk, Lit.)
- 4) Jak cenione jest:
nagrody Nobla. (Siemieniuk, Reynant)
- 5) Der poezji, powieści, dramat (do teatru).
- 6) Te. kimeru v duzy poety' rodu si...
(Te kimeru v duzy poety')

Pogodunki

O zmianach Konstytucji

Tenże porządek jest bardzo niezgodnym
z naszą historią i nie jest obywateli
w tym celu.



Ilustracje:

43

II. Nieco o Włochach.

- a) Portret króla Wiktora Emanuela
Le II., król (u Rzym), który zjednoczył
Włochy.

III. Miasta Włoskie. Rzym.

- a) Ulice w Wenecji
b) Katedra w Florencji
c) Kościół św. Piotra w Rzymie
(d) Ruiny ~~Starożytności~~ Rzymu.)

IV. O miastach rozrypanem (miasto rozrypane)

- a) Ulice w Pompei. w dół kamienic
dywanów.
b) Ruiny pałaców

V. F.

Włosi. Starożytni. Lud włoski

Klimat i rolnictwo we Włoszech. Lud

Włoski jak żyje, jego obyczaje. (Chyba Włoski)

VI. Złoty wiek. Odyseja. Mussolini.

Poręba w., dn. 29. V. 18 r.

instrucjo!

rotnych zleceń Redakcji
matem należnego mi ko-
tykuły (wiersze), pomieszczo-
dy" (dod. Tygodnikowym). —
ujzytn o odwrocie przesta.

Pogadanki.

21

(c.d.)

~~XX~~ O sprzętach, przedmiotach i swarcu.

23/9 ~~XX~~ ^{gospodarski} Główny wyliczowny. (wskazania).

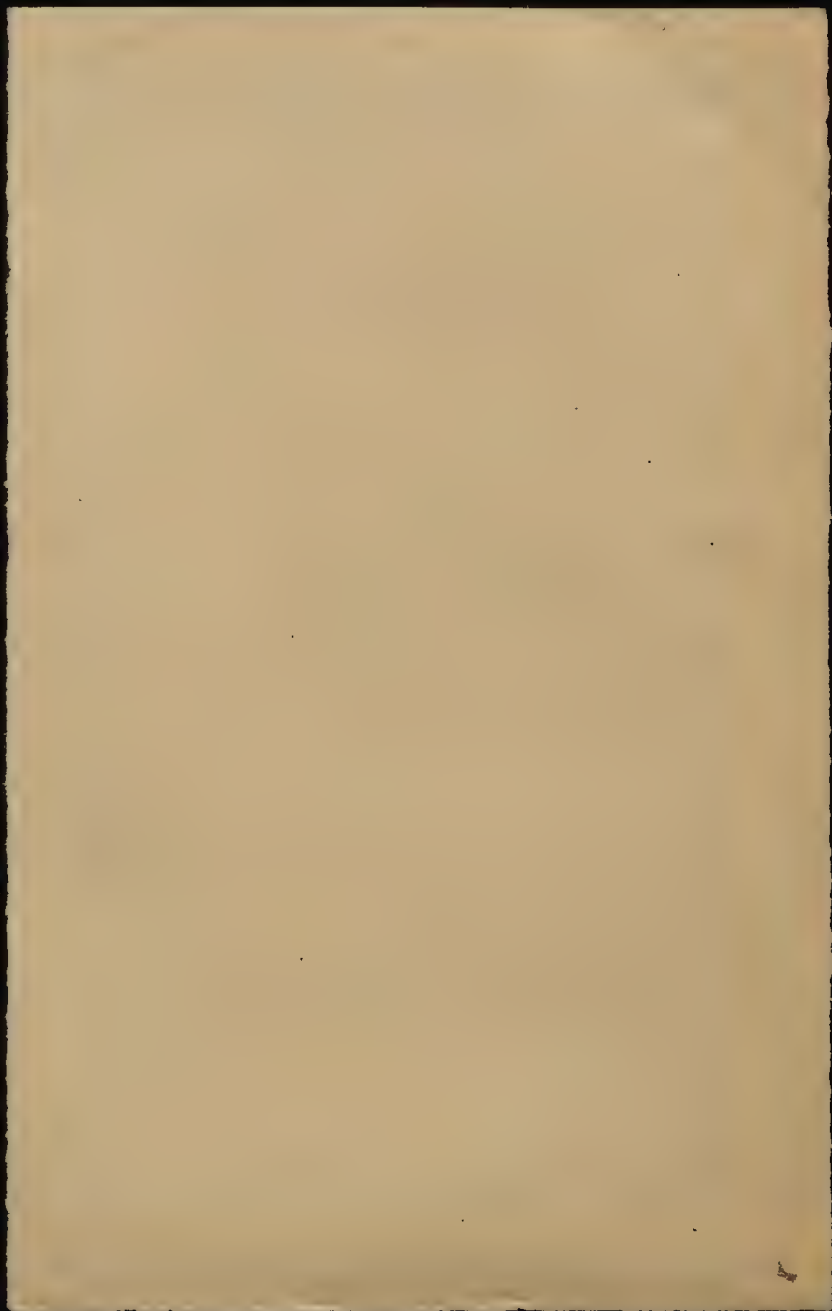
30/9 ~~XX~~. Praca na terenie ziemi (powierzchni).
O znaczeniach polet. Bez partyki, zgodnie.

~~XX~~ Współzycie i świadomość (jak jest,
a jakie być winno).

XIX. Dom. Rodzina - Podstawa rodziny.
(we wstępie).

XX. Wychowanie dzieci. (Dom i szkoła).

XXI. Ziemianictwo. (Stowo końcowe).



Pogadanki.

PS

22/III. ~~VI~~ Regionalizm u obycz i u nes. (... u nes me nje.
na redamci)

~~II~~ Budowa Rzeczypospolitej (Kultura od dnu. Kultura
na ogolno narodowe, demokracja).

~~III~~ ^{o drogach} ~~Polityka polska (i cel adriacki wstarcia)~~

~~IV~~ ^{wyklad o obywatelstwie} ~~Uspokojenie i miedzojeh, o gwiazd i stajnie.~~

~~V~~ ^{o drogach} ~~o Drogach w Spale. (Przegląd ziem. Obcy: "Polski Dziej.
na teren wdy.")~~

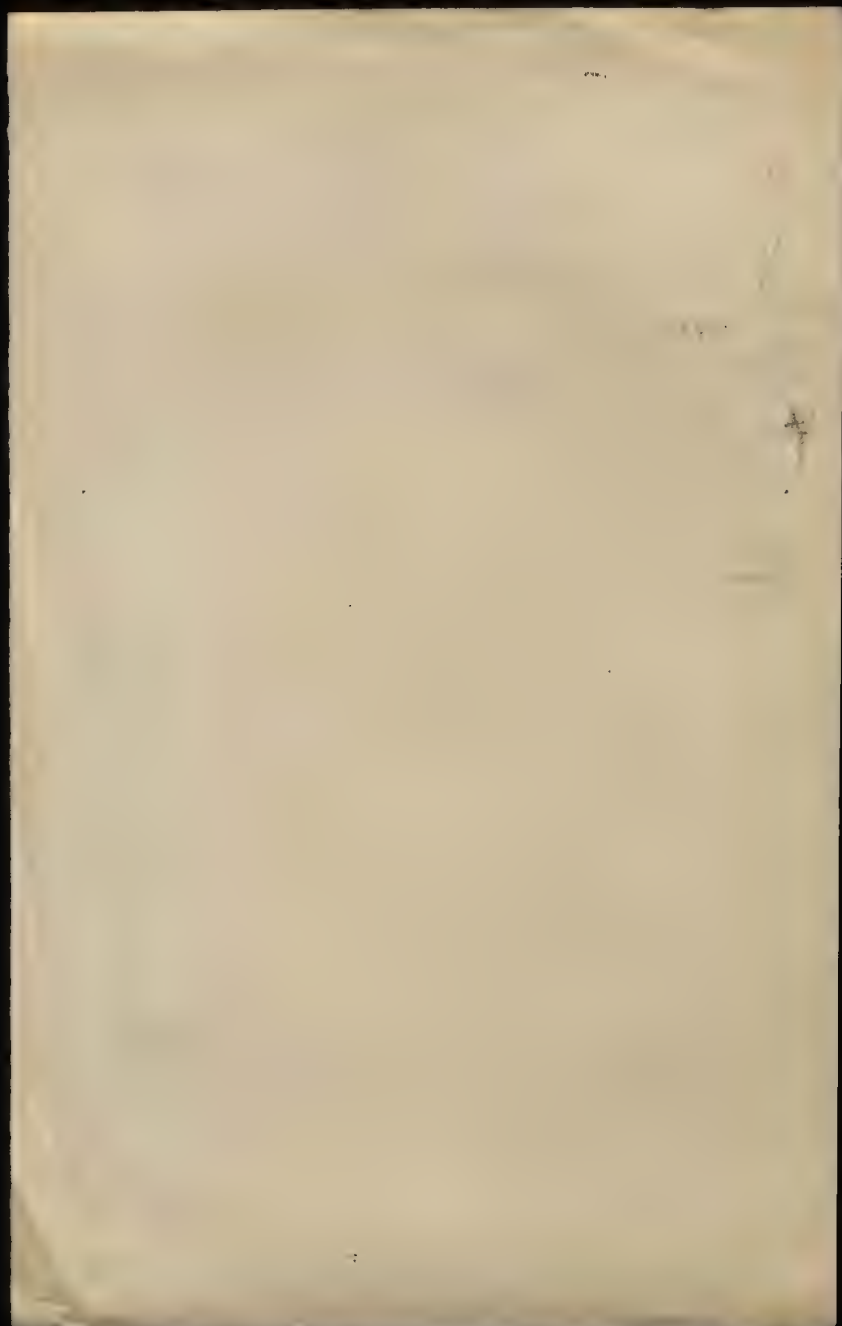
~~VI~~ ^{o wstarciu} ~~o wstarciu i nowi. (Konservatywny)~~

~~VII~~ Do miast (Dobra i zło wstarcia. (Konservatywny))

~~VIII~~ Inteligencja wstarcia (ogolna i chlopska)

~~IX~~ ^{zjazd} ~~o organizacji ziemian (o wstarcia)~~
~~o zjazdach ziemian. Zjazd Podkolan.~~

~~X~~ Organizowanie się ziemian (z wstarcia ziem).



Pogadanki (cz. II)

96

(Luty):

I. Dwie opowieści (V)

II. O Literaturze (co to po-
tem być dla Polski w nie-
woli - Nagrody Nobla [2]).

III. O Bibliotekach na wsi.

IV. O Teatrach ludowych.

V. O Muzyce i muzyce.

VI. Postępy, a postępy. (4
(w technice - w gospodarstwie).

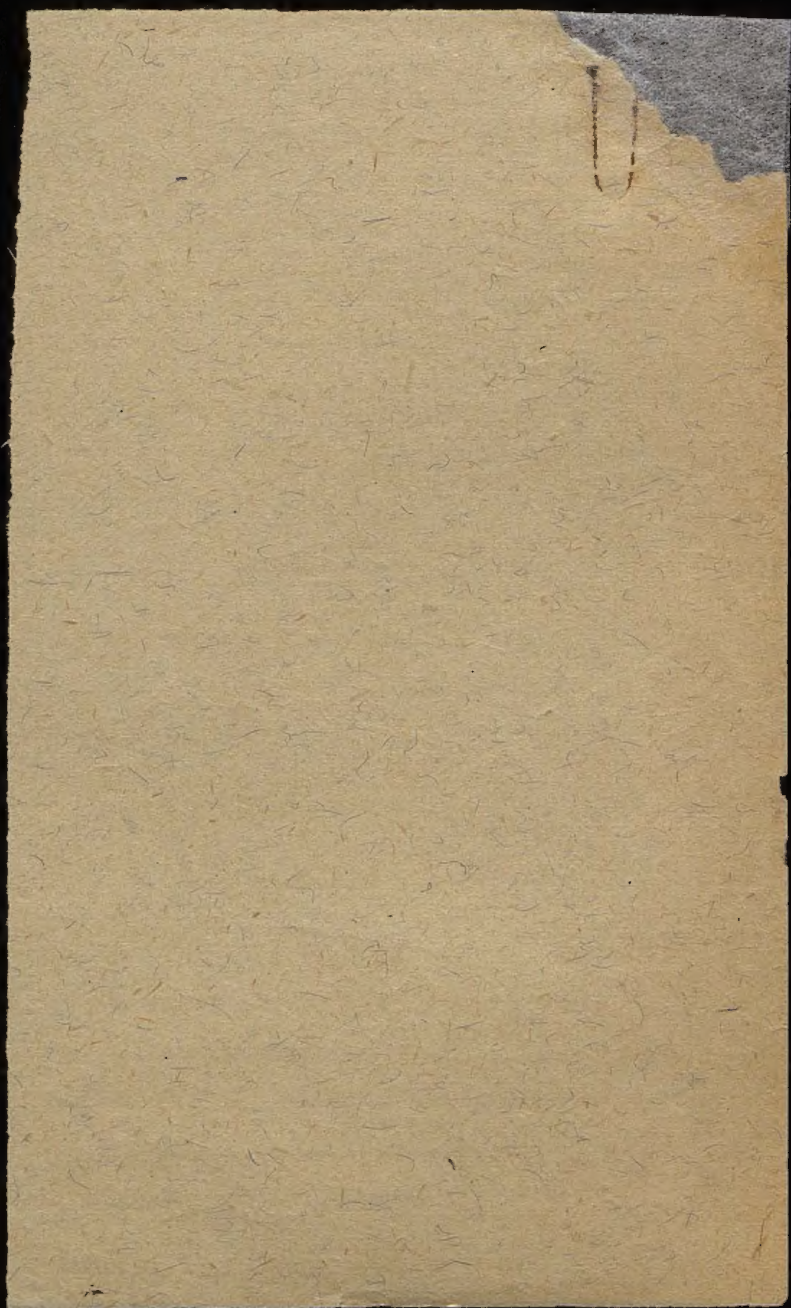
1) O unie Kasydy;

Prezydent i obywatel i młody

(wobec obywateli, w piśmie [2])

2) Jak i wam i wam, w sprawie
władzy i w sprawie opinii
wsi.

Tęsknota i gościnność



Prac. (Tęci)

I. (apri. (2 fot.))

Konditi.

Kuayndi (Loh 2000)

Lephi (L. tom. Loh 2000)

p. Jura (Prac. Kófik roln.)

